



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 58 ABC

Piątek, 10 marca 1939

Rok 2

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Madryt w dalszym ciągu spływa krwią

Korpus wojska spieszy na pomoc od wschodu do walki z komunistami

PARYŻ. Wczoraj rano — jak doniosło radio madryckie — w Madrycie doszło ponownie do walk. Komitet obrony narodowej, który dotychczas posługiwał się w tłumieniu rewolty metodami humanitarnymi, zmuszony został — jak twierdzi „Union Radio” — uciec się do surowszych zarządzeń, celem utrzymania w Madrycie spokoju. Do akcji wprowadzono lotnictwo, które obrzuca bombami ośrodki oporu komunistów.

Powysze doniesienia radiowe potwierdzają wiadomości otrzymane z Madrytu via Lizbona. Stwierdzają one, że komuniści uciekli się do podstępu wywieszając białe flagi. Gdy oddziały narodowe zaprzęstały ognia i wycofały się ze swych pozycji, komuniści przeszli do ataku otwierając huraganowy ogień na przeciwników. Komuniści są bardzo bogato wyposażeni w broń i amunicję.

Wczoraj w godzinach południowych liczne oddziały wojskowe oczyszczały z polecenia komitetu obrony narodowej bloki domów oraz ulice, obsadzone dotychczas przez

komunistów. Ruch tramwajów, samochodów oraz pojazdów konnych uległ przerwaniu.

O godz. 13,15 „Union Radio” zawiadomiło, że do Madrytu zbliża się od wschodu korpus wojska, zawezwany przez komitet obrony

narodowej, celem ostatecznego przełamania oporu komunistów.

1000 karabinierów, którzy — wprowadzeni przez komunistów w błąd — początkowo przyłączyli się do nich, przeszło wczoraj na stronę wojsk komitetu obrony.

300 samolotów rusza na Madryt z ulotkami zamiast bomb

LONDYN. „Exchange Telegraph” donosi z Lizbony, że gen. Franco miał oświadczyć, że nie otrzymał dotychczas propozycji zawarcia pokoju od rządu madryckiego. W Burgos zapadła decyzja wysłania eskadry, złożonej z 300 samolotów. Eskadra ta dokona lotu nad Madrytem i innymi miastami Hiszpanii republikańskiej, zrzucając ulotki, zapowiadające wznowienie ofensywy i zbombardowanie Madrytu, o ile republikańscy nie złożą natychmiast broni.

Prasa Hiszpanii narodowej wypowiada

się w dalszym ciągu przeciwko rokowaniom z rządem madryckim. Dziennik „Unitad” oświadcza, że Miaja, Carillo, Besteiro, Casado oraz inni przywódcy madryccy, są takimi samymi przestępcami, jak członkowie rządu Negrina. Hiszpania narodowa nie chce zawierać paktów ze zdrajcami, a wojna domowa musi się zakończyć bezwzględą kapitulacją oddziałów republikańskich.

Z kół miarodajnych donoszą, że gen. Franco odmawia w sposób kategoryczny nawiązania rokowań z rządem gen. Miaja.

Blokada wybrzeża czerwonej Hiszpanii

BURGOS. Dowództwo hiszpańskiej marynarki narodowej zarządziło ścisłą blokadę wybrzeża Hiszpanii republikańskiej. Chodzi w tym wypadku o strefę przybrzeżną Morza Śródziemnego między Saguntem i Adra w pobliżu Almerii. Dostęp do tej strefy został zamknięty dla wszelkich okrętów, bez względu na ich pochodzenie i rodzaj ładunku.

Żaden z obcych okrętów nie może bez

upoważnienia władz narodowej Hiszpanii zbliżyć się do wybrzeża na bliższą odległość jak 3 mile morskie.

Na odcinku między Kartageną a przylądkiem Palos krążą narodowe łodzie podwodne, które mają zatopić każdy zagraniczny okręt o ile znajdzie się w bliższej odległości od wybrzeża, niż 3 mile.

Kardynał Marmaggi — sekretarzem stanu?

CITTA DEL VATICANO. Kardynał Franciszek Marmaggi, były długoletni nuncjusz w Warszawie, jest uważany w kołach miarodajnych Watykanu za jed-

nego z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko sekretarza stanu.

Kardynał Marmaggi, który liczy lat 63, jest z pochodzenia Rzymianinem. Łączy go długoletnia przyjaźń z papieżem Piusem XII, który również pochodzi z Rzymu. Kardynał Marmaggi wykazał podczas długiej kariery dyplomatycznej wielkie zdolności. Zajmował on kolejno stanowiska nuncjusza w Bukareszcie, Pradze i Warszawie.

Sprawa nominacji nowego sekretarza stanu będzie prawdopodobnie zdecydowana dopiero po koronacji Ojca Świętego.

Poza kandydaturą kardynała Marmaggi, wymieniane są nadal nazwiska kardynała Baglione, b. nuncjusza w Paryżu i kardynała-datarjusza Tadeschini oraz 3 prałatów.

komisji rolnej Sejmu

za sprawę na terenie komisji za wyczerpaną.

Pos. Dudziński mimo to domagał się formalnego głosowania, co przewodniczący uznał za zbędne. Komisja obradowała w dalszym ciągu przy udziale wszystkich obecnych członków, z wyjątkiem pos. Dudzińskiego.

Posłowie uważają, że sprawy honoru Sejmu strzeże marszałek Sejmu z urzędu i nie jest właściwą formą troszczenia się o godność poselską przez przerywanie obrad komisji, z chwilą kiedy marszałek Sejmu sprawę tę wziął w swe ręce, już przed tym, zanim została ona zreferowana przez posła Dudzińskiego.

Senat rozpoczął obrady nad ustawą skarbową

WARSZAWA. Senat na wczorajszym posiedzeniu przystąpił do generalnej debaty nad preliminarzem budżetowym państwa. W obradach wzięli udział członkowie rządu z p. premierem gen. Składkowskim na czele.

Sprawozdawca generalny ustawy skarbowej na r. 1939-40 sen. Skoczylas wskazał, że Polska w ogólnym wyścigu gospodarczym nie może zostać w tyle.

Polska wykonuje rzeczy najnowsze, krocząc w szeregu dziedzin na czele innych państw, jak dziedzina lotnictwa, a z drugiej strony niedostatecznie wykonuje rze-

czy prymitywne, podstawowe, jak drogi wodne, czy bite, jak szkoły. Tu słuszna jest krytyka rządu, zwłaszcza przez izby ustawodawcze, ale krytyka najściślej rzeczowa.

Preliminarz budżetowy jest bezwarunkowo za mały i nie może uwzględnić bardzo wielu niecierpiących zwłoki potrzeb.

W dyskusji kilku senatorów omawiało m. in. dotychczasowe wyniki wysiłków w kierunku konsolidacji społeczeństwa. Głos w tej sprawie zabierali m. in. sen. Debski, Olchowicz, Kobyłański.



Podczas gdy w Madrycie jeszcze toczą się zacięte walki uliczne z komunistami i każdej chwili nastąpić może atak ze strony wojsk gen. Franco, Barcelona powróciła do normalnego życia, zapominając o dniach zgrozy i walk, kiedy z nieba padały bomby i pociski...

Senat uczcił pamięć Piusa XI

WARSZAWA. Na wstępie wczorajszego plenarnego posiedzenia Senat uczcił pamięć papieża Piusa XI. Marszałek Miedziński, otwierając posiedzenie, wygłosił przemówienie, poświęcone Jego pamięci:

„Zmarłemu Ojcu św. należy się wdzięczność nasza za stałość Jego uczuć dla Polski, wierną do ostatnich chwil Jego panowania, również stałą, jak wtedy, gdy msgr. Achille Ratti, ufiny w Polskę, nie opuścił Warszawy, zagrożonej bolszewicką nawałą”.

Wybory do rady miejskiej m. Włocławka w dniu 23 kwietnia

Pan Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz, wczoraj w dniu 9 bm. zarządził wybory do Rady Miejskiej m. Włocławka.

W związku z tym, akcja wyborcza, która dotychczas była prowadzona przez różne ugrupowania polityczne, przeważnie po cichu, teraz dopiero przybierze na sile.

Wybory do Rady Miejskiej m. Włocławka odbędą się w dniu 23 kwietnia br.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok śmierci na morderce starszków z pow. morską

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko Wilhelmowi Bartoszykowi, mordercy małżonków Józefa i Albertyny Zielonków z Łęczyc w pow. morskim. Bartoszyk, krewny Zielonków, skazany został przez Sąd Okręgowy w Gdyni w październiku ub. roku na karę śmierci. Sąd Apelacyjny wyrok ten w całej rozciągłości zatwierdził.

Leśny skarb Polski

Podczas debaty nad projektem ustawy o ochronie lasów, sprawozdawca projektu przypomniał wartości leśnego skarbu Polski:

Wartość lasów w Polsce przekracza 5 miliardów złotych.

Ogólna ich powierzchnia wynosi 8 i pół miliona ha w tym

lasów państwowych . . . 3.300.000 ha lasów prywatnych . . . 5.200.000 ha

Gospodarka leśna zatrudnia 100 tysięcy ludzi.

Incydent na posiedzeniu

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji rolnej, pos. Dudziński poruszył sprawę incydentu pos. Malinowskiego, który miał miejsce w dniu 3 bm. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

Pos. Dudziński twierdził mianowicie, że parlament został obrażony w osobie pos. Malinowskiego, który w ub. piątek udał się na czele delegacji grupy osadników do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, został odesłany przez p. ministra do p. wiceministra, następnie do p. dyrektora departamentu, który oświadczył, że przyjmie delegację bez pos. Malinowskiego. Wobec tego delegacja osadników zrezygnowała z posuchania. Fakt ten uważa pos. Dudziński za obrazę w osobie pos. Malinowskiego całego parlamentu polskiego i proponuje przerwać posiedzenie na jeden dzień na znak protestu.

Pragnąc uzyskać autorytatywne oświadczenie sprawy, przewodniczący pos. Frąckiewicz przerwał posiedzenie na 10 minut i udał się do p. marszałka Sejmu.

Po przerwie oświadczył, że pos. Malinowski zwrócił się do marszałka Sejmu w tej sprawie o interwencję, wobec czego p. marszałek poczyni odpowiednie kroki, celem załatwienia sprawy w sposób odpowiadający powadze Sejmu i godności poselskiej.

Przewodniczący komisji dodał, że uwa-

W razie napaści na Francję 19 dywizji angielskich wylądnie na kontynencie Zamiast dwóch - 52 karabiny maszynowe

PARYŻ. Oświadczenie ministra wojny Wielkiej Brytanii Hora Belisha, który w Izbie Gmin stwierdził, że angielska armia ekspedycyjna jest gotowa i że w razie potrzeby 19 dywizji angielskich może być wysłanych na kontynent, wywołała we Francji silne wrażenie.

„Le Jour“ podkreśla, że po raz pierwszy angielski minister wojny udziela w czasie pokoju ścisłych danych co do reorganizacji armii angielskiej oraz wyraża gotowość wysłania wojsk na konty-

nent, precyzując liczbę dywizji, które walczyłyby w razie wojny po stronie armii francuskiej.

LONDYN. Debatę w Izbie Gmin, o której mowa powyżej, zamknął sekretarz finansowy ministerstwa wojny, który m. in. oświadczył, iż w razie ewentualnej

wojny udział W. Brytanii na kontynencie byłby o wiele bardziej skuteczny, niż w ciągu wojny ostatniej. Jeden angielski batalion piechoty bowiem rozporządza obecnie 52 karabinami maszynowymi, podczas gdy w r. 1914 posiadał tylko dwa karabiny maszynowe.

Król Alfons XIII jest tylko „żołnierzem gen. Franco“

PARYŻ. B. władca Hiszpanii król Alfons XIII nie dąży do powrotu na tron, lecz pragnie walczyć w szeregach wojsk narodowych gen. Franco, a po zakończeniu wojny domowej współpracować nad odbudową kraju pod rozkazami naczelnego wodza.

Wynika to z treści wywiadu, jaki uzyskał u króla Alfonsa „Jour-Echo de Paris“.

Król w odpowiedzi na zapytanie dziennikarza oświadczył, że pragnie być

traktowany jako „żołnierz gen. Franco“, gotów do stawienia się na jego rozkazy dla odrodzenia kraju.

„Gdy słowo „żołnierz“ nie będzie już odpowiadało sytuacji w Hiszpanii — oświadczył Alfons XIII — pragnę być także robotnikiem, współdziałającym nad odbudową ojczyzny pod rozkazami wodza. Przyszłość Hiszpanii i Hiszpanów spoczywa całkowicie w jego rękach“.

Gdynia przykładem dla Algieru

W związku z pobytem w końcu ub. r. w Gdyni delegatów portu oraz Izby Handlowej w Algierze i przeprowadzonymi przez nich badaniami w zakresie działalności i ustroju Strefy Wolnościowej w porcie gdynskim, ukazał się w czasopiśmie gospodarczym „Le Semaphore“, wychodzącym w Marsylii, artykuł pt. „Gdynia przykładem

dla wolnej strefy w Algierze“.

Autor powyższego artykułu p. Jacques Leonard opisał dokładnie strefę wolnościową w Gdyni i jej urządzenia techniczne oraz ustrój administracyjny i funkcjonowanie tej strefy, przedstawiając ją jako wzór dla projektowanej strefy w porcie Algierze.

Francja nie może pozbyć się uchodźców z Hiszpanii

PARYŻ. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych uczyniło demarche u rządów Brazylii, Argentyny, Chile, Urugwaju, Peru, Wenezueli, Kuby, Meksyku, Kolumbii i Kanady, prosząc je o puszczenie na swe terytoria pewnego kontyngentu uchodźców hiszpań-

skich. Rządy Brazylii, Argentyny, Kanady i Kuby odpowiedziały odmownie, powołując się na panujące w kraju bezrobocie.

Rząd argentyński wyraził jedynie gotowość wysłania do Francji dla uchodźców hiszpańskich zapasów żywności.

Praca więźniów nie będzie stanowiła konkurencji dla rzemiosła

W Sejmie podczas dyskusji nad projektem ustawy o organizacji więziennictwa, wiceminister sprawiedliwości p. Chelmoński oświadcza, że:

Ministerstwo sprawiedliwości całkowicie popiera stanowisko, że praca więźniów nie powinna stanowić jakiegokol-

wiek konkurencji dla normalnej działalności gospodarczej, a w szczególności dla rzemiosła. Ta praca ma inne cele, wyłącznie penitencjarne i w żadnym razie nie można dopuścić, aby powodowała dezorganizację życia gospodarczego.

„Nic nie mam, ale wkrótce zarobię dużo na przemyśle alkoholu“

Niezwykle tłumaczenie przestępcy przed sądem

Przebywający od kilku tygodni w areszcie śledczym w Gdańsku Ukrainiec Jan Pokrowski stanął onegdaj przed sądem ławniczym w Gdańsku, oskarżony o przestępstwo dewizowe. Pokrowski miał zamiar powrócić na Ukrainę w związku z czym złożył do urzędu dewizowego wniosek o przydzielenie mu 50 funtów angielskich.

Wkrótce po otrzymaniu zezwolenia, Pokrowski zgłosił się znowu do urzędu dewizowego, żądając zezwolenia na kupno dalszych 75 funtów ang., tłumacząc, że poprzednio podjęte musiał oddać wierzycielom.

Transakcja ta wydawała się urzędnikom podejrzana, tym bardziej, że Pokrowski nie jest zamożnym człowiekiem. Na podstawie tych podejrzeń, Ukraina osadzono w areszcie śledczym.

Na rozprawie oskarżony przyznał, że nic nie posiada, **lecz wkrótce zarobi kilkadziesiąt tysięcy guld. na przemyśle alkoholu do Szwecji.**

Sąd skazał Pokrowskiego na 2 miesiące więzienia i 1250 guld. grzywny za przestępstwo dewizowe, gdyż oskarżony zamierzał uprawiać niedozwolony handel dewizami.

Wenezuela ulitowała się nad Żydami-tułaczami

CARACAS. Władze wenezuelskie pozwoliły na wylądowanie około 300 Żydom, którzy przybyli na pokładzie niemieckiego parowca „Koenigstein“. Uchodźcy wylądowali w Laguaira, pod warunkiem jednak, iż poświęcą się wyłącznie pracy na roli. Rozpo-

ządzają oni sumą przeszło 6 tys. funtów sterlingów. Jak wiadomo, parowiec ten błąkał się już od pewnego czasu pomiędzy różnymi portami, zanim władze wenezuelskie wyraziły wreszcie swą zgodę na przyjęcie uchodźców.

Nowe zamachy bombowe w Londynie

LONDYN. Akcja terrorystów irlandzkich po chwilowej przerwie rozgorzała na nowo. W ciągu całego dnia ubiegłego detektywi Scotland Yard przeprowadzili rewizje w mieszkaniach Irlandczyków, w kilku dzielnicach Londynu. Rewizje te pozostawały w związku ze znalezieniem bomby w pobliżu dworca w Harellston. Bomba została znaleziona

w odległości około 80 metrów od mostu żelaznego. Eksplozja bomby spowodowała zerwanie szeregu kabli oraz uszkodzenie toru.

Komunikat policyjny o nowym incydencie nie ukazał się bezpośrednio po znalezieniu bomby, aby nie wzbudzać niepokoju i nie utrudniać śledztwa.

Sejm

na popołudniowym posiedzeniu w środę uchwalili w 2-gim i 3-cim czytaniu projekty ustawy

- o organizacji więziennictwa,
- o znoszeniu ordynacji rodowych,
- o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o ochronie lasów.

Miasta i wsie w holdzie o. Marszałkowi Smiglemu-Rydzowi

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 11 w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych odbył się uroczysty akt wręczenia panu Marszałkowi Smiglemu-Rydzowi dyplomów obywatelstw honorowych, nadanych w dowód hołdu i czci, przez szereg miast i gmin wiejskich, m. in. Nowogródka, Drohobycza, Wieliczki.

Wspaniały dar społeczeństwa poznańskiego dla żołnierza

POZNAŃ. W dniu 19 marca br. odbędzie się w Poznaniu wielka uroczystość, związana z poświęceniem i przekazaniem władzom wojskowym „Domu Żołnierza im. Marszałka Piłsudskiego“.

Dom Żołnierza, należący do najbardziej reprezentacyjnych gmachów w Poznaniu, powstał dzięki ofiarności społeczeństwa wielkopolskiego. Koszt budowy wyniósł około miliona zł.

Znany aktor filmowy przepadł bez śladu

HOLLYWOOD. W wytwórni filmowej „Warner Brothers“ panuje wielkie zaniepokojenie o los znanego aktora filmowego Errola Flynn. Brak o nim wszelkich wiadomości od dwóch tygodni. Wytwórnia filmowa wyznaczyła nagrodę za wykrycie lub wskazanie miejsca pobytu zaginionego aktora.

Policja gdańska zwolniła dziennikarza węgierskiego za kaucją

Dziennikarz węgierski Oścyan, red. budapeszteńskiego „Nemzeti Ujsag“, o którym przyrzeczeniu przez policję gdańską donosiliśmy, zwolniony został po dłuższym przesłuchaniu za kaucją 100 g.

Pryszczycza w pow. morskim wygasa

Epidemia pryszczycy, która od października 1938 r. dawała się we znaki na wybrzeżu w powiecie morskim, obecnie zupełnie wygasa. W związku z tym władze administracyjne cofnęły zakazy spędu bydła na targi i jarmarki.

Pożar w stoczni francuskiej

PARYŻ. W stoczni w St. Nazaire wybuchł ub. nocą z nieznaną przyczyną groźny pożar na statku „Pasteur“. Pożar ugaszono o godz. 6 rano. Straty materialne są znaczne.

A jednak dotarła do Paryża

PARYŻ. Wczoraj w południe przybyła do Paryża z Marsylii Dolores Ibarruri, zwana „Passionarią“. Na dworcu oczekiwał ją deputowany komunistyczny Thorez.



Córeczki angielskiej pary królewskiej udają się na przyjęcie dla młodzieży arystokracji angielskiej.

Interpelacja poselska o zastosowaniu polityki wzajemności

Pod koniec środowego posiedzenia plenarnego Sejmu posłowie Ratajczak i Koneczny zgłosili interpelację do p. prezesa Rady Ministrów i ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zastosowania polityki wzajemności w związku z szykanami wobec mniejszości polskiej w Niemczech.

Dr. Schacht iedzie do Indii

BERLIN. Dr. Schacht wyjeżdża w końcu marca do Indii, w charakterze prywatnym.

Rokowania polsko-czesko-słowackie w Warszawie

WARSZAWA. W dniu 10 marca rb. rozpoczynają się w Warszawie w gmachu ministerstwa opieki społecznej rokowania między delegacją polską a delegacją czesko-słowacką, mające na celu uregulowanie całokształtu specjalnych zagadnień rozrachunkowych, zwłaszcza z dziedziny ubezpieczeń społecznych, związanych z odzyskaniem ziem, należących poprzednio do republiki czesko-słowackiej.

Delegacja Zw. Harc. Polskiego u p. min. Kościakowskiego

WARSZAWA. P. min. opieki społecznej Kościakowski przyjął w dniu 9 b. m. delegację rady naczelną Związku Harcerstwa Polskiego, która wręczyła p. ministrowi honorowy krzyż Z. H. P. z czasów walk o niepodległość.

Swinie rozszarpały pasterza

CZERNIOWCE. W pobliżu Satmaru (Rumunia) wściekły wieprz rzucił się na pasterza, przewracając go na ziemię i tratując kopytami. Na to całe stado rzuciło się na leżącego, już nieprzytomnego pastucha i w kilka chwil rozszarpało go na kawałki.

100-letnia mieszkanka Poznania

POZNAŃ. Mieszkanka Poznania p. Buksińska ukończyła 100 lat życia. Staruszka, mimo sędziwego wieku, czuje się zupełnie dobrze. W rocznicę urodzin p. Buksińska była obecna na uroczystej mszy św., odprawionej na jej intencję przez ks. prob. Falkiewicza.

Z całego świata

BUENOS AIRES. Włoskie tow. lotnicze „Littoria“ otrzymało od rządu argentyńskiego zezwolenie na utrzymywanie stałej linii komunikacji powietrznej Rzym—Buenos Aires.

W KLAJPEDZIE zmarł niejaki Kalavita, osiągnąwszy poważny wiek 115 lat. Zmarły do ostatnich dni wykazywał rzadką rzekłość umysłu i nie przestawał pracować kolo gospodarstwa.

Do NOWEGO JORKU przybyła Ewa Curie, celem wygłoszenia w St. Zjedn. szeregu odczytów. W sobotę Ewa Curie udaje się do San Francisco.

W KARYNTII obok Celowca rozpoczęto budowę wielkich koszar, w których umieszczone zostaną oddziały zmotoryzowanej żandarmerii. Koszary te budowane zostaną na obszarze, wynoszącym 2½ km. kw.

DO HELSINKI przybył transport zawierający 5 gramów radu, zakupionego przez rząd fiński w Kongo Belgijskim za 4 miliony marek fińskich. Rad ten otrzymają szpitale dla walki z rakiem. Drogocenny pierwiastek opakowany był w ołowianych skrzyniach o wadze kilkuset kilogramów.

Przebieg prasy

Smutny objaw

„Nowy Kurier“ pisze o programie polityki społeczno-zdrowotnej, sformułowanej w tezach Rady Naczelnej O. Z. N., stwierdzając następujący smutny przejaw dzisiejszej smutnej rzeczywistości:

„Nie po to matki rodzą w bólu dzieci, by „zaludniały“ cmentarze. Jeszcze zbyt wiele dzieci polskich śmierć zabiera z kolęski. Również wśród młodzieży ilość zgonów jest bardzo wysoka. Na 10.000 żywo urodzonych żyje do 30 lat: w Szwecji 8.564 osób, w Anglii 8.558, we Francji 8.148, zaś w Polsce tylko 6.644. „Przeciętny“ Szwed żyje 62 lata, Anglik 60, Francuz 57, a Polak tylko 46 lat.

Nie może być inaczej w kraju, w którym na 10.000 mieszkańców przypada 3,7 lekarzy i 20,9 łóżek szpitalnych, czyli kilka razy mniej, niż w innych państwach europejskich.

Jakże na czasie więc są tezy społeczno-zdrowotne Obozu Zjednoczenia Narodowego!

Bałtyk—Morze Czarne

Nawiązując do rozmów polsko-rumuńskich w Warszawie, toczonych w czasie pobytu min. Gafencu, „A. B. C.“ pisze:

„Nie po raz pierwszy w Polsce powstaje koncepcja połączenia morza Czarnego z Bałtykiem; w okresie świetnego rozwoju Polski Zyguntów dynastii Jagiellonów sprawa była poważnie rozważana. Ta kilkusetletnia tradycja dowodzi, że połączenie wybrzeży Bałtyckich z Gաաczem (portem rumuńskim nad Morzem Czarnym) nie jest dziś kwestią koniunktury politycznej, ale linii polskiej polityki zagranicznej, linii polskiej ekspansji wypływającej z położenia geopolitycznego Polski. Jedynie polityka, która opiera się na takich założeniach nieprzemijających może istotnie służyć narodowi.“

O czym rzutki fabrykant wiedzieć powinien

Sztuka propagandy, sztuka należytej reklamy znajduje się u nas niestety jeszcze w stanie bardzo prymitywnym. Z jednej strony w naszych kołach gospodarczych nie docenia się znaczenia propagandy, a z drugiej znowu środki i sposoby jej prowadzenia są zgoła niezadowolające.

Przyczyna leży w tym, że szukający zbytu swej produkcji przemysłowcy niejednokrotnie popełniają zasadnicze błędy w wyborze celowego środka propagandowego i tym samym narażają się na bezproduktywny, bardzo często poważny wydatek, gdy tymczasem wydatkowaną kwotę mogłaby z pożytkiem dla danej firmy być spotrzebowana w sposób bardziej celowy i przynieść realną korzyść.

Jeśli mowa o racjonalnej propagandzie, nie od rzeczy będzie podnieść, że najbardziej przemawiającym jej wykładnikiem jest ekspozycja. Ma ona wielką wartość

Prof. Bartel, którego nazwisko ostatnio znowu wypłynęło na wokandy aktualności politycznych, w jednym ze swych przemówień przed kilkoma laty rozróżnił dwa rodzaje rzeczywistości: rzeczywistą i urojoną.

Ta pierwsza „rzeczywista“ istnieje w pojęciu powszechnym, urojona zaś jest wyrazem pobożnych życzeń.

Z przykrością stwierdzić trzeba, że wzrost tej drugiej „rzeczywistości“ jest po prostu zdumiewający, negowanie zaś rzeczywistości pierwszej — rzeczywistej stało się obyczajem politycznym w pewnych sferach politycznych.

Pisze, na przykład, prasa Obozu Zjednoczenia, że idea konsolidacyjna zwycięża na wsi, ponieważ taki-a-taki wysoki odsetek gromad przyjął jedną listę konsolidacyjną, a znikomy odsetek listy partyjne. Na to jakiś partyjny dziennik odpowiada: nie prawda, bo w Piktokuwie zdobyły partie opozycyjne razem 10 mandatów, więc ogromne zwycięstwo narodo-socjalistyczne.

To właśnie przykład urojonej rzeczywistości.

Albo inna sprawa. Gdzieś Żydzi, nie mając własnych szans i zmuszeni do wyboru między endecją a Obozem, rzucili swe głosy na Obóz. Odrzucając huk: Żydzi głosują na „sanację“. No to co? Wolelibyście, aby głosowali na komunę? A czy na endecję nie głosowali? Kto to w Sierakowie wozi żydowską rodzinę Rotterbandów do urny wyborczej? Właśnie, endecja!

„Ale — powiada prasa endecka — Żydzi nie boją się antysemitycznych mów Obozu Zjednoczenia Narodowego. I wiedzą dlaczego — dodają — bo tak jak z

Ośławiony „Bund Deutscher Osten“ przeprowadza spis ludności na ziemiach, zamieszkałych przez Polaków w Rzeszy

Jak to swego czasu pisał naczelny organ partii narodowo-socjalistycznej „Völkischer Beobachter“ do ustawy o organizacji powszechnego spisu ludności w Niemczech wydano rozporządzenie wykonawcze z dnia 21. I. ub. r., które ustala przeprowadzenie spisu na dzień 17 maja br. Spis ma dostarczyć niezbędnych materiałów potrzebnych dla administracji państwowej, a szczególnie dla należytego przeprowadzenia planu czteroletniego.

W 50.000 gminach spis będzie przeprowadzało 600.000 honorowych urzędników spisowych, rekrutujących się w pierwszym rzędzie z pośród urzędników

administracyjnych i nauczycieli.

Ostatni ten szczegół wymaga pewnego objaśnienia. Mianowicie wszyscy urzędnicy są członkami partii narodowo-socjalistycznej, a prawie wszyscy nauczyciele, przede wszystkim w Prusach Wschodnich biorą czynny udział i kierują — zgleichszaltowanym zresztą, jak wszystkie inne organizacje niemieckie — zdecydowanie antypolskim Związkiem Niemieckiego Wschodu (Bund Deutscher Osten). Fakt ten szczególnie na Wschodzie Niemiec zamieszkałym masowo przez ludność polską wpłynie wybitnie na wyniki spisu.

Równocześnie „Völkischer Beobach-



Premier Chamberlain w londyńskiej ambasadzie sowieckiej

rozmawia z ambasadorem Z. S. R. R. Majskim. — Chamberlain, który jako pierwszy premier ze stronnictwa konserwatystów przyjął zaproszenie na przyjęcie w ambasadzie sowieckiej, odbył podobno z ambasadorem rozmowę, która trwała przeszło godzinę.

już choćby z tego względu, że daje możliwość unaocznienia wartości wystawianego artykułu czy produktu polskiej wytwórczości przemysłowej i ułatwia bezpośrednio porozumienie się wytwórcy z nabywcą.

Poważny efekt propagandowy, przy stosunkowo nie wysokich kosztach, uzyskują sfery przemysłowe przez udział w XI Targach Katowickich, trwających w czasie od

20 maja do 4 czerwca 1939 r.

Osiągnięte przez wystawców poważne obroty są najwymowniejszym sprawdzianem żywotności tej instytucji, jako jedynej na Śląsku, o zasięgu ogólnopolskim, placówki propagandy gospodarczej, dokładającej od szeregu lat starań nad ożywieniem pracy i obrotów handlowych w rodzimych warsztatach i fabrykach. (K)

Mydlenie oczu

nauczycielami. Zaczął plk. Koc wojnę z nauczycielami i przegrał tę, pierwszą próbę nacjonalizmu i katolicyzmu.“

Skończmy jednak z Żydami. Więc przemysłowy czytelnik ma się domyśleć, że niby... tego... że — kto wie — czy „sanacja“ pocichu nie dogadała się z Żydami, albo po prostu Obóz przelał się Żydów. Wszystko razem ma na celu zgubę Polski, która została „w czwartym rozbiórce“ okrojona do członków Stronnictwa Narodowego.

Uzasadnienie tych domysłów-inwektyw jest dla prasy endeckiej łatwe: Żydzi nabrali tupetu, a nabrali tupetu, bo wiedzą dlaczego mogą nabrać tupetu — czyli dokoła Wojtek. I mruganie i domysły itd.

Znaczenie prościej byłoby uczciwie powiedzieć, że Żydzi cieszą się, iż do tej pory państwa europejskie nie mogły się dogadać, dokąd ostatecznie tych Żydów wyrzucić: Anglia nie chce, Francja, Belgia, Holandia, Włochy również nie chcą mieć Żydów w koloniach, Australia, obie Ameryki — odmawiają. Oto dlaczego Żydzi nabrali tupetu i myślą sobie: niech się oni martwią, jak zrealizować emigrację żydowską, my palcami nie tkniemy. Na dobitkę może te państwa trochę się pokłóca, powojują i cała sprawa pójdzie w zapomnienie. Tak prawdopodobnie kombinują sobie Żydzi.

Ale Stronnictwo Narodowe woli „rzeczywistość urojoną“, woli twierdzić, że dawno nie byłoby Żydów w Europie, gdyby nie „upór Ozonu“. Zapewne mi-

ministrowie Ribbentrop, Giano i Gafencu przyjeżdżali do Warszawy, aby przekonać min. Becka, iż dla dobra Europy powinien jednak

„zgodzić się“ na usunięcie Żydów z Europy. Ale nie chce.

Tak mniej więcej opowiadają sobie baby w maglu, skąd kilku tak zwanych „narodowych“ publicystów zapewne czerpie inspiracje.

Powróćmy do nauczycieli. Przede wszystkim w imieniu tych naszych czytelników, którzy są nauczycielami dziękujemy za „honor“ połączenia na łamach prasy endeckiej polskiego nauczycielstwa z Żydami. Bo odsądzanie polskich nauczycieli od katolicyzmu i uczuć narodowych ze względu na pewną dozę radykalizmu społecznego jest nonsensem, nie odpowiadającym zupełnie rzeczywistości.

Twierdzić à priori, że nauczyciel — to z reguły bolszewik, może tylko kołtunieria.

Przeciwnie, jeżeli nawet w niektórych odłamach nauczycielstwa istnieje nadmiar radykalizmu, a co gorsze usiłuje przenikać marksizm, to obowiązkiem ugrupowań narodowych jest otoczyć nauczycielstwo największą opieką i wciągnąć w orbitę ruchu narodowego.

Pogląd prasy Stronnictwa Narodowego na charakter polskiego nauczycielstwa również zaliczyć należy do „rzeczywistości urojonej“ Stronnictwa Narodowego.

W tych warunkach zagadnienie Stronnictwa Narodowego staje się coraz bardziej zagadnieniem wychowawczym: więcej miłości prawdy, mniej mydlenia oczu.

KAŻDY kto dba

o swój zewnętrzny wygląd, jak i o zdrowe, piękne włosy używa stale preparatu „TRILYSIN“.

Trilysin ratuje włosy!

ter“ przytaczając w streszczeniu przepisy, regulujące sposób przeprowadzenia spisu wymienia m. in. pytania, dotyczące języka ojczystego („Muttersprache“) i narodowość („Volkzugehörigkeit“). O tych rubrykach pisze „Berliner Tageblatt“ (nr. 65-66) w artykule „Oblicze narodowe Wschodu Niemiec“ w następujący sposób:

„Czas skończyć z nadużywaniem niemieckiej statystyki językowej. Bez przesady możemy stwierdzić, że tak długo, jak w Niemczech w spisach ludności uwzględniano język ojczysty, tak długo wyniki tych spisów były nadużywane przez zainteresowane koła dla pewnych określonych celów politycznych... W rzeczywistości przynależność narodowościowa opiera się nie na odpowiednich spisach, lecz jedynie na wynikach statystyki językowej z 1910 r. w dużym stopniu nieprawdziwej i zniekształconej sztuczkami kartograficznymi. Należy tu zwrócić uwagę, że właśnie dzięki propagandowej wartości tych map, zwłaszcza zaś mapie żyda Jakóba Spetta, jako dla nas najgroźniejszej i ogromnie rozpowszechnionej oderwane zostały całe dzielnice od Rzeszy bez pytania o zdanie ludności (?), w innych zaś dzielnicach zarządzone zostały plebiscyty.

Tak pisze oficjalny organ berliński. Podobna ocena wyniku własnych spisów które stwierdziły na terytorium Niemiec prawie milion Polaków — ma swą charakterystyczną wymowę. W tych warunkach i wobec doprowadzenia szczególnie małorolnej i robotniczej ludności polskiej w Niemczech do stanu absolutnej zależności gospodarczej — spis, obecnie zarządzony w Niemczech, może dać jedynie fałszywy obraz rzeczywistości.

Ten nowy spis może na papierze zmniejszyć ilość Polaków w Niemczech, ale Polska nigdy takiego spisu nie uzna jako zwierciadło rzeczywistości.

O czym się mówi:

Duże wrażenie wywołał w toruńskim kole pewnego ugrupowania politycznego zatarg między kierownikiem sekcji zawodowej pracowników umysłowych a „dyktatorem“ koła. Przedmiotem zatargu była kwestia bezpośredniej zależności sekcji zawodowych od zarządu koła.

Od słowa do słowa doszło do takiego napięcia, że wśród wzajemnych wymyślań i zarzutów p. kierownika wyrzucili pp. członkowie zarządu za drzwi (Ostrożnie z porcelaną!)

Oto metody dyktatury. W obronie pokrzywdzonego kierownika stanęło jednak kilku innych członków zarządu, zdecydowanych przeciwników „dyktatury“.

Choć p. kierownik groził rozłaniem i skierowaniem sprawy do sądu, to — zdaje się — sprawa się skończyła na założeniu do zarządów okręgowego i głównego.

Po likwidacji polskiej prasy kościelnej na Śląsku opolskim przyszła kolej na Kongregację Mariąnskie. Tutaj procedura jest bardzo prosta: od takiego a takiego dnia polska i niemiecka Kongregacja zostają połączone w jedną niemiecką. I kwita!

Zamki nad Loarą zamiast inwestycji w Polskę Kartele w Polsce muszą być rozwiązane

WARSZAWA. Na śródomowym posiedzeniu Sejm rozpatrywał m. in. rządowy projekt ustawy o porozumieniach kartelowych, który referował pos. B. Sikorski. Sprawozdawca staje na stanowisku, że w polskich warunkach przeważają w zdecydowanej formie ujemne objawy kartelizacji.

Pod koniec 1938 r. mieliśmy w Polsce 178 krajowych oraz 97 międzynarodowych karteli.

Kartele w polskiej opinii publicznej zaszkodziły decydująco polskiej myśli gospodarczej.

Posel Lechnicki piętnuje szkodliwą działalność gospodarczą i polityczną karteli

W dyskusji poseł Lechnicki wystąpił ostro przeciw Lewiatanowi

Ze względu na politykę cen Lewiatana Polska inwestuje drogą na pożyczonym pieniądzu. Przeważający koszt inwestycji w Polsce jest o 25 do 40 proc. droższy np. niż w Czechosłowacji.

Pos. Lechnicki wspominał, że na zapytanie pod adresem przedstawicieli karteli:

„jak rozporządzają milionami kartelowymi,

czy nagromadzone środki szły na cele konsumpcyjne czy też inwestycje produkcyjne,

czy przedstawiciele karteli nie kupują zamków nad Loarą jako najpewniejszej lokaty pieniędzy zarobionych w Polsce, „podczas gdy my — jak ci panowie twierdzą — budujemy zamki na lodzie racjonalnego uprzemysłowienia“?

Pos. Lechnicki na to pytanie nie otrzymał odpowiedzi.

Luksusowe kamienice, budowane w dużej mierze za środki należne państwu, a pozostawione w postaci ulg podatkowych, świadczą, że w polityce lokowania swoich zarobków kartele mają nastawienie konsumpcyjne, nie produkcyjne.

Dalej napiętnował pos. Lechnicki szkodliwą akcję polityczną karteli:

Są 2 baterie, z których bije Lewiatan na Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Pierwsza — to stary niezawodny sposób — próby skłócenia wsi. W codziennym repertuarze organu „Lewiatana“ spotykamy czule słowa z ich strony — i obronę interesów wsi przed Obozem Zjednoczenia Narodowego.

„Kurier Polski“ z dnia 16 grudnia 1938 r. ostrzega ludność wsi, mówiąc: „Oj, chłopie, chłopie, gdybyście tak szybko i dokumentnie wiedzieli, co z wami różni ludzie wyprawiają. Dawniej nazwano was „cesarskimi“,

Sejm przeciw nadmiernym wynagrodzeniom

Na śródomowym posiedzeniu Sejmu pos. Machlejd referował projekt rządowy o zmianie rozporządzenia Prezydenta o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach.

Dotychczas nadmierne wynagrodzenia mogły być ograniczone tylko, jeżeli przedsiębiorstwo zalegało z podatkami lub z wypłatą wynagrodzeń. Projekt obecny postanawia, że jeżeli walne zgromadzenie w ciągu trzech lat nie uchwaliło dywidendy, albo wypłaciło dywidendę niższą aniżeli jest normalnie wypłacana, to minister może zgłosić wniosek o ograniczenie nadmiernych wynagrodzeń.

Według poprawki komisji, nadmierne wynagrodzenie zaczyna się powyżej 1.000 zł miesięcznie, jeżeli chodzi o członków rad nadzorczych, a powyżej 500 zł miesięcznie, o ile chodzi o członków komisji rewizyjnej.

W głosowaniu ustawę przyjęto w brzmieniu proponowanym przez komisję w 213 czytaniu.

W Polsce, którą na gwałt trzeba uprzemysławiać w sposób zdrowy, a nie sztuczny, psychoza kartelowa zabiła w wielu dziedzinach prawdziwą inicjatywę. Niewiele z obecnie istniejących karteli spełnia funkcję użyteczności nadzornej i dlatego muszą one być rozwiązane.

Nowa ustawa daje ministrowi przemysłu i handlu znacznie ostrzejsze, niż dotąd narzędzie, które ma służyć do stopniowego zlikwidowania narodził się kartelowej z polskiego organizmu gospodarczego.

dzisiaj „bezparytyjnymi pro-rządowymi“, ale wy i to wytrzymacie“.

Znaczy to, że ludzie służący swemu i obcemu kapitałowi w Polsce ostrzegają chłopów polskich, na których skórze dorobili się milionów, przed robotą polityczną, prowadzoną

z rozkazu Naczelnego Wodza, za aprobatą najwyższego zwierzchnika Państwa, i porównują nas, działaczy tego Obozu, z przedwojennymi agentami obcych zaborców.

Druga bateria — to bezpośredni atak na Obóz Zjednoczenia Narodowego, to komentarz szukający wszędzie rozdźwięku, czy to wewnątrz naszych szeregów, czy w stosunku do rządu.

W głosowaniu przyjęto ustawę w 2 i 3 czytaniu z poprawką referenta.

Projekt nowej ustawy daje nowy sposób regulowania zagadnień kartelów. Według tego projektu, porozumienia kartelowe muszą być sporządzane na piśmie i wpisane do rejestru kartelowego. Rejestr taki prowadzi minister przemysłu i handlu. Sprawuje on też nadzór nad kartelami. Prócz tego, według nowej ustawy minister ma prawo orzekania o rozwiązaniu kartelu na wypadek, gdy porozumienie kartelowe szkodzi interesom gospodarki narodowej.

Wiadomości gospodarcze

Placówki do objęcia przez Polaków

W powiecie międzychodzkiem, (województwo poznańskie) jest do nabycia gospodarstwo. Na gospodarstwie ciąży pewne długi rolnicze w Banku Rolnym w Poznaniu. Wielkość gospodarstwa wynosi 65 hektarów. Ewentualni reflektanci zechcą zgłosić się po bliższe informacje do p. Dreckiego, Bielsko pow. Międzychód n. Wartą.

W Złotoryjsku pow. Oborniki (województwo poznańskie) jest do nabycia gospodarstwo 38 hektarów. Cena kupna wynosi 8.000 zł. Ewent. reflektanci zechcą zgłosić się pod adresem: Kuminarczyk Marcin, Złotoryjsko, pow. Oborniki.

W Obrzycku pow. Szamotyły (wojew. poznańskie) jest wolne stanowisko dla piecownika (zdun-garniarz). Zdolny i przedsię-

biorczy rzemieślnik znajdzie dobrą egzystencję.

Wzmacniamy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej.

W poszukiwaniu kapitałów na budowę kanału Bałtyk—Morze Czarne

W dniu 8-ym bm. wyjechał z Warszawy do Paryża ppik. dypl. Jan Kowalewski, który — jak wiadomo — kieruje pracami komitetu organizacyjnego Towarzystwa dla budowy szlaku wodnego Bałtyk—Morze Czarne. Z Paryża ma ewentualnie ppik. Kowalewski udać się do Londynu i do Amsterdamu.

Przy sposobności pobytu za granicą ppik. Kowalewski przeprowadzi konsultację z bankami finansowymi Francji, Anglii i Holandii na temat możliwości zaangażowania kapitałów zagranicznych w budowę kanału Bałtyk—Morze Czarne.

Na bieżni, boisku i ringu

Gdynia zwycięża w boksie Wejherowo

W Wejherowie rozegrany został mecz bokserski Strzelec—Kotwica (Gdynia). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny gdynińskiej w stosunku 11:5. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Drywa remisuje z Kołodziejką, Mitura przegrywa z Millerem. Zubicki zwycięża Wikę, Baumert remisuje z Konwaldem, Kończak wygrywa na pkt. z Wargowskim, Zusin wygrywa z Rumkiem, Karolewski pokonał Kwidzińskiego, wreszcie Swierblewski zremisował z Białasem. W ringu sędziował p. Ruprecht z Gdańska.

Przed sezonem piłkarskim na Pomorzu

W dniu 26 marca rozpoczyna się na Pomorzu zacięte boje o mistrzostwo pomorskiej kl. A w drugiej decydującej, wiosennej rundzie. Już wkrótce dowiemy się, czy nasi piłkarze w sezonie zimowym przróznowali, czy też po intensywnej zaprawie gimnastycznej w krytych salach staną na zielonej murawie przygotowani do wyczerpujących bojów o cenne punkty.

Przypominamy, że tabela rozgrywek jesiennej rundy pomorskiej kl. A uległa poważnym zmianom wskutek przyznania walkowerów. Ucierpiał na tym KS Ciszewski, który za zaległości finansowe przegrał 3 mecze walkowerem i tak z 3 miejsca za wyniki na boisku spadł na 7 miejsce, wskutek przyznania walkowerów.

Poniższa tabela jesiennej rundy po weryfikacjach Pom. Okręg. Związku Piłki No-

Przed zawodami bokserskimi Bydgoszcz—Grudziądz

Finałowe walki o mistrzostwo Pomorza w programie międzymiastowego spotkania Bydgoszcz—Grudziądz.

W ramach międzymiastowego spotkania bokserskiego Bydgoszcz—Grudziądz o nagrodę przechodnią prezydenta miasta p. Włodka, które odbędzie się po raz trzeci z rzędu w czwartek dnia 16 marca br. o godz. 20 w Teatrze Miejskim, w Grudziądzu odbędą się walki finałowe o mistrzostwo Pomorza w wadze piórkowej pomiędzy rewelacyjnym Czerniakiem (Sokół Bydgoszcz) i żywiołowym Igielskim (WKS Gryf Toruń).

Nie jest wykluczone, że w Grudziądzu równocześnie odbędzie się finał mistrzostwa Pomorza w wadze ciężkiej pomiędzy reprezentantem Polski Łukowskim (Astoria Bydgoszcz) i Wegrowskim (Flota Gdynia).

W ramach meczu Bydgoszcz—Grudziądz

znej ilustruje najlepiej sytuację klubów w pomorskiej kl. A.

	gier.	pkt.	st. br.
1. WKS Gryf	7	11:3	22:7
2. KS KPW Pomorzanie	7	9:5	13:9
3. KS KPW Unia	7	8:6	18:11
4. KS Kotwica UM	7	8:6	14:8
5. KS Polonia	7	8:6	14:18
6. PRKS Bałtyk	7	4:10	12:20
7. KS Ciszewski	7	4:10	8:17
8. GKS przy PPW (ob. AKS)	7	4:10	8:19

Jak widzimy na czele tabeli zdecydowanie kroczy WKS Gryf Toruń, który wyprzedza znacznie swych rywali i ma największe, prawie pewne szanse na mistrzostwo.

Przy okazji podajemy jeszcze raz terminarz rozgrywek pomorskiej kl. A II wiosennej rundy.

26. 3. godz. 15,30 — AKS—Polonia, Kotwica—Unia, Ciszewski—Pomorzanie, Gryf—Bałtyk;

2. 4. g. 15,30 — Pomorzanie—Kotwica, Unia—Ciszewski, Bałtyk—AKS, Polonia—Gryf;

16. 4. g. 16-ta — AKS—Unia, Ciszewski—Polonia, Kotwica—Bałtyk, Gryf—Pomorzanie;

23. 4. g. 16-ta — Polonia—Kotwica, Unia—Bałtyk, Pomorzanie—AKS;

30. 4. g. 16-ta — AKS—Ciszewski, Bałtyk—Pomorzanie, Gryf—Kotwica, Unia—Polonia;

7. 5. g. 16,30 — Ciszewski—Gryf, Bałtyk—Polonia, Pomorzanie—Unia;

14. 5. g. 16,30 — AKS—Gryf, Kotwica—Ciszewski, Polonia—Pomorzanie;

21. 5. g. 17-ta — Ciszewski—Bałtyk, AKS—Kotwica, Unia—Gryf.

Stan zaraźliwych chorób zwierzęcych

w województwie pomorskim

W „Monitorze Polskim“ z dnia 8 bm. ukazało się zestawienie, dotyczące zaraźliwych chorób zwierzęcych w Polsce. Podajemy stan zaraźliwych chorób zwierz. na Pomorzu (cyfry w nawiasach oznaczają ilość zachorowań):

Przyszczycza: 18 powiatów, 106 miejscowości, 216 zagród.

Wąglik: Malinowa, pow. Tczew) (1).

Zaraza dziczyzny i bydła rogatego: Wiśniewo, pow. Lubawa (1), Radomice (1) i Turza Wilcza (1), — pow. Lipno, Subkowy (1) — pow. Morski, Telażna L. (1) — pow. Włocławek.

Świerzb koni: Ostrowo (1) — pow. Inowrocław, Kamiń (1) i Jastrzębie (1) — pow. Sępólno, Dubielno (1) — pow. Świecie.

Wściekłość psów i kotów: Babylin (1) i Pustki (1) — pow. Chojnice, Chelmce (1) i Wójostwo (1) — pow. Inowrocław, Sugajenko (2), Byswałt (1), Pomierki (1), Grodziszno (1) i Koraliki (1) — pow. Lubawa, Radziejów (1), Wójcim (1) i Słomkowo (2) — pow. Nieszawa, Okalewo (1) i Stępowo (1) — pow. Rypin, Orzełek (2) — pow. Sępólno, Ławinek (1), Zbrachlin (1) i Lubochin (1) — pow. Świecie, m. Toruń (1), Lubiewice (1) — pow. Tuchola, Korabniki (1), Kowal (1) i Włocławek (1) — pow. Włocławek.

Wściekłość innych zwierząt: Kępiewo (1) — pow. Bydgoszcz, Kobylnica (1) — pow. Inowrocław, Łązyn (1) — pow. Lubawa, Sieraczewo (1), Lędzin (1) i Krzywosądź (1) — pow. Nieszawa, Orzełek (2) — pow. Sępólno, Wąsosz (1), Zórawia (1), Retkowo (1), Smolniki (1) i Smolniki L. (1) — pow. Szubin, Gostycyn (1) — pow. Tuchola, Dąb W. (1) i Pikutkowo (1) — pow. Włocławek, Witrogoszcz (1) — pow. Wyrzysk.

Pomór słoń: Cieleń (1) — pow. Brodnica, Radzyn (1) — pow. Grudziądz, Wola (1) — pow. Lipno, Dąbrówka D. (1) — pow. Nieszawa, Puszczka Rz. (1), Długie (1) i Kątwin (1) — pow. Rypin, Niedźwiędź (1) — pow. Wąbrzeźno, Lutobórz (1) i Kłotno (1) — pow. Włocławek.

Zaraza słoń: Wiekowy (1) i Starzywiec (1) — pow. Kościerzyna, Pomlewiki (1) — pow. Lubawa, Krokowo (1) pow. Morski, B. Las (1) — pow. Tczew.

Różyczka słoń: Michałowo (1) i Wichulec (1) — pow. Brodnica, Linowo K. (1) — pow. Grudziądz, N. Polaszk (1) — pow. Kościerzyna, Trąbin (1), Klepiny (1) i Szczutowo (1) — pow. Rypin, Łanoszka (1) — pow. Tczew, Buczek (1) — pow. Świecie.

Anemia zakaźna: Dobre (1) — powiat Nieszawa, Kalinicz (1) i Kłonówka (1) — pow. Starogard, Witostaw (1) — pow. Wyrzysk.

Piłkarze Gedanii zmierzają się z reprezentacją Pomorza

W Bydgoszczy odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie między reprezentacją Pomorza a drużyną KS Gedanii z Gdańska. Ze względu na dobrą formę Gedanii, zawody zapowiadają się bardzo emocjonujące. Mecz rozegrany zostanie 2 kwietnia br. na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy. Skład drużyny pomorskiej podamy jeszcze w swoim czasie.

Polscy hokeiści biją Japończyków, Mandżurów i Rosjan

CHARBIN. W Charbinie rozegrany został ciekawy międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem reprezentacji Polaków z Charbina, drużyny mandżurskiej, reprezentacji japońskiej i drużyny złożonej z emigrantów rosyjskich. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna polska.

Pierwszy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami juniorów Polski i Niemiec

POZNAN. Polski Związek Bokserski zaakceptował propozycję niemieckiego Zw. Bokserskiego w sprawie rozegrania w dniu 10 kwietnia w Poznaniu pierwszego między państwowego meczu juniorów Polski i Niemiec. W zawodach wezmą udział jedynie zawodnicy, którzy nie ukończyli 21 roku życia i nie reprezentowali dotychczas ani razu harw swego państwa.

Zwycięstwa i porażki polskich tenistów w Mentonie

NICEA. W Mentonie rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem polskich tenisistów.

W pierwszej rundzie Hebda pokonał Hughesa 6:8, 6:3, 6:2; Tłoczyński wygrał z Szwedem Nystroemem 4:6, 6:1, 6:1, a Baworowski odniósł zwycięstwo nad tenisistą, nazwiskiem Waszyngton 6:0, 6:0.

W grze pojedynczej pań Siodówna przegrała z Deutsch 4:6, 1:6.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński—Baworowski pokonała parę Delaford—Fletcher 6:3, 6:3.

W drugiej rundzie gry pojedynczej panów Hebda wygrał z Pfaffen 6:0, 6:4; Tłoczyński pokonał Smerdu 6:4, 6:2, a Baworowski przegrał z Jugosłowianinem Miticem 6:4, 6:8, 9:7.

W grze mieszanej w walce o t. zw. puchar narodów para Tłoczyński—Siodówna przegrała z parą jugosłowiańską Florian—Puncce 4:6, 4:6. Druga para polska Jędrzejowska—Baworowski nie grała, gdyż Jędrzejowska jest wciąż chora.

Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. — Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Krzyżem”, ul. Paderewskiego.

— Nocny dyżur lekarski pełni z piątku na sobotę dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi; z soboty na niedzielę dr. Mierosławski, ul. Solankowa; z niedzieli na poniedziałek dr. Nickelmann, ul. Solankowa.

— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.

— Telefon poczty autodorozówek nr. 501.

REPERTUAR KIN

AS: „Ostatnia Brygada”

SŁOŃCE: „Serce Matki”

STYLOWY: „Robert i Bertrand”

SWIT: „Cienie Paryża”

— Gość z Bydgoszczy — okradziony w Inowrocławiu. Mieszkaniec Bydgoszczy Jan Wałęsa (ul. Jagiellońska) padł w Inowrocławiu ofiarą złodziei, którzy wykorzystali jego nieuwagę w restauracji przy ul. Targowisko i skradli mu trzy sztuki materiału na ubrania, 32 zł oraz walizkę. Powiadomione o kradzieży władze policyjne, zarządziły energiczne dochodzenia, w wyniku których doprowadzono do Komisariatu P. P. jako silnie podejrzanym o dokonanie tej kradzieży Czesława Józwiaka, Stanisława Głowackiego i Kazimierza Milewskiego z Inowrocławia. Dalsze śledztwo w tej sprawie trwa.

— Zapiski policyjne. Za opilstwo i awanturowanie się na ulicach miasta osadzone w areszcie policyjnym aż do wytrzeźwienia Florian L. z Inowrocławia.

— „Bolesław III Krzywousty, odnowiciel i wykonawca polskiej polityki pomorskiej.” W piątek, 10 bm. w auli Pryw. Gimnazjum żeńskiego przy ul. Marii Konopnickiej o godzinie 19 wygłosi prof. U. P. Zygmunt Wojciechowski odczyt publiczny p. t.: „Bolesław III, odnowiciel i wykonawca polskiej polityki pomorskiej”. Wstęp 30 i 15 groszy.

— Kobieta a prawo — oto tytuł cyklu odczytów zorganizowanych przez Związek Pań Domu w Inowrocławiu. W piątek, 10 bm.: „Wina i kara”; w dniu 13 marca: „Prawo na codzień”; w dniu 17 marca: „Prawo i praca”. Prelegentem jest p. mgr. Radoszewski. Początek wykładów o godzinie 16,30 w sali hotelu Basta.

— Blonica w pow. inowrocławskim! W majątności Czerniak zanotowano wypadki choroby blonicy u dzieci robotnika Kolużyńskiego. Władze sanitarne zarządziły przeprowadzenie dezynfekcji oraz izolowały zakażone dzieci.

— B. wojskowi deklarują solidarność z Polakami w Gdańsku. Członkowie zarządów wszystkich organizacji kombatanckich na terenie miasta i powiatu inowrocławskiego, zebrani na posiedzeniu powiatowej i grodzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Inowrocławiu, uchwalili jednomyślnie rezolucję, zapewnającą braci w Gdańsku o całkowitej solidarności b. wojskowych z dążeniami i postawą Polonii gdańskiej.

— Rzemiosło żąda własnego gmachu dla Szkoły Dokształcającej. Na ostatnim zebraniu oddziału inowrocławskiego Pom. Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan omawiano wyczerpująco sprawę konieczności budowy własnego gmachu Szkoły Dokształcającej, celem stworzenia odpowiednich warunków nauki dla uczniów rzemieślniczych. Treściwie wyjaśnienia na ten temat wypowiedzieli kierownicy Zawodowej Szkoły Dokształcającej pp. J. Kusiński i W. Lis. W obecnej chwili posiada Inowrocław 500 uczniów w rzemiosle, którzy pracują w szkole w warunkach nienormalnych przy szczelnie wypełnionych klasach i nie mając do dyspozycji najkonieczniejszych pomocy naukowych. Na tym samym zebraniu wygłosił niezwykle interesująco opracowany referat prezes Urbański na temat koniecz-

ności zrzeszania się rzemieślników Chrześcijan w organizacji zawodowej. W dyskusji nad referatem głos zabierali pp. mistrzowie rzemieślnicy Fr. Drogowski, Dorsz Ignacy, Kazimierz Lewandowski, Hoffmann, Jaggi, Osmiałowski i inni.

— Rolnictwo Kujawskie wypowiada swe żale. W sali „Sokolni” w Inowrocławiu odbyła się ostatnio „masówka rolników” pod przewodnictwem prezesa Tadeusza Kaźmierczaka. Bardzo ciekawy referat o aktualnych zagadnieniach rolniczych w Polsce wygłosił inż. Markowski, a słuszne zdania krytyczne o obecnej sytuacji rolnictwa na Kujawach wypowiedzieli prezes Kaźmierczak, Ozimina, Zb. Dembiński i inni. Szczegółowo omówiono również sprawę kontyngentów buraczanych, przy czym zebrani wypowiedzieli się zgodnie za powiększeniem obecnych norm kontyngentowych.

Kruszwica

— Roczny bilans pracy Urzędu Pocztowego w Kruszwicy. O ożywionym ruchu pocztowo-telekomunikacyjnym w kruszwickim Urzędzie Pocztowym świadczą poniższe liczby. W ciągu ub. roku przeprowadzono: 191472 rozmowy telefoniczne miejscowe, zamówiono 20545 międzymiastowych a odebrano 31267, zagranicznych rozmów zamówiono 447, a odebrano 360. Telegramów nadano 1161; nadeszło 1354. Paczek nadano 5204, nadeszło 6086. Zleceń pocztowych nadeszło 3312 na kwotę zł 274.835,94 zł. Listów poleconych, nadano 10442, nadeszło 9956. Przekazów pocztowych nadano 13313; wyplacono 5570. Czasopism doręczono 122835. Zwykłych przesyłek listowych doręczono 1058235. Rent cywilnych wyplacono 6750, wojkowych 2172. Obrót gotówkowy wyniósł 10.658.089 zł. (iku)

— Tylko trzech policjantów na 5 tysięcy mieszkańców. W obecnym okresie, gdy zdarzają się liczne włamania i kradzieże, posterunek P. P. w Kruszwicy składający się tylko z trzech funkcjonariuszów, ma niezwykle uciążliwą pracę. Kruszwica liczy już przeszło 5 tys. mieszkańców, a posterunek P. P. poza samym miastem obejmuje swą działalnością szereg okolicznych wsi, trudno więc wymagać, by nawet przy wielkiej sprawności kruszwickich funkcjonariuszów policji, 3 osoby mogły skutecznie czuwać nad ładem bezpieczeństwa na tak dużym terenie. (iku)

Popłoch wśród Cyganów na wieść o przymusowym szczepieniu

We wczorajszej kronice chełmyńskiej podaliśmy wiadomość o szerzeniu się epidemii duru brzusznego w obozie Cyganów, zimujących w Skąpem koło Chełmy, i o wydanym w związku z tym, przez Starostę Powiatowego Toruńskiego zarządzeniem przymusowego szczepienia ochronnego.

Zarządzenie to wywołało wśród Cyganów niezwykle popłoch. Udali się oni gremialnie do urzędu gminnego, aby

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmnie, ul. 22 Stycznia 12/14. Tam przyjmujemy się ogłoszenia i prenumerate. Drobne ogłoszenia do 17 słów i zł. — Czytajcie i abonujcie „Gazetę Pomorską”.

— Wiadomości parafialne. W piątek Droga Krzyżowa o godz. 16 dla dzieci, a o godz. 19,30 dla dorosłych. W sobotę, w 7 rocznicę zgonu śp. ks. prałata Rogali, odbędzie się o godz. 7 żałobne nabożeństwo za jego duszę.

— Kino „Apollo” wyświetla do niedzieli włącznie film pod tyt.: „Marnotrawna córka” z Sarah Leander w głównej roli.

— Zrehabilitowany. W numerze 51 „Gazety Pomorskiej” z dnia 2 marca br. ukazała się notatka pod tyt. „Nowy sukces policji chełmińskiej”, w której figurowało między innymi nazwisko znanego obywatela Starogrodu p. Cieniucha Franciszka. P. Cieniuch wyjaśnia, że został w aferę tą niewinnie wmieszany, ponieważ nie wiedział on absolutnie o tym, że parobek jego Ludwik Kaleta dopuścił się paserstwa względnie innego przestępstwa. Prawdą jest, że parobek Kaleta skradzione zboże sprzedał w Chełmnie, do czego zresztą się

sam przyznał. Jak wynika z tego, p. Cieniuch jest tym samym całkowicie zrehabilitowany. (k)

Powiatowy Komitet WF i PW dobrze spełnia swe zadanie

Pod przewodnictwem p. starosty powiatowego Z. Guzewskiego odbyło się zebranie pow. komitetu WF i PW, na którym p. starosta zilustrował dorobek, osiągnięty dotychczas na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, oraz zareferował zamierzenia Pow. Komitetu na przyszłość. Z kolei p. porucznik Grochowski z komendy PW przedstawił zebrany prace już dokonane, oraz zareferował budżet na rok następny, który uchwalono na 18.000 zł.

Ze sprawozdania p. Grochowskiego wynika, że przeszkolono 650 przedpoborowych, udzielono pomocy w ćwiczeniach 500 rezerwistów, przeszkolono 15 uczestników w zakresie instruktorskim przeżwani na wsi, oraz poczyniono poważne wydatki na boiska, ośrodki wychowania fizycznego, sale gimnastyczne i ośrodki zdrowia.

O zamierzeniach Pow. Komitetu WF i PW na najbliższą przyszłość napiszemy w następnym numerze naszego pisma.

Chełmża

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmży mieści się przy ul. Toruńskiej 4, I ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— Dyżur nocny aptek. W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Oriem pl. Marsz. Piłsudskiego.

— Kino „Bajka” — film muzyczno-śpiewny „Serce moje należy do Ciebie”.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od 18—19 i w niedziele od godz. 11—12.

— Pan Burmistrz miasta Chełmy p. Wiktor Barwicki rozpoczął 14-dniowy urlop wypoczynkowy. Pana burmistrza zastępuje wiceburmistrz p. insp. Leńiewicz.

— P. burmistrz Barwicki ponownie wybrany prezesem chełmyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Pod przewodnictwem prezesa p. burmistrza Barwickiego odbyło się walne zebranie Chełmyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu wynikało, że ubiegły rok był racjonalnie wykorzystany dla celów wioślarstwa chełmyńskiego i

chlubić może się poważnymi sukcesami.

W dalszym ciągu prezesem został wybrany ponownie wielki miłośnik i protektor sportu wodnego p. burmistrz Barwicki, wiceprezesem p. Feliks Ziemlewski, sekretarzem p. Ignacy Bukowski, zast. p. Makowski, skarbnikiem p. Nikodem Nowicki, zast. p. Stanisław Więckowski, naczelnik p. Witold Skański, zast. Szalkiewicz, gospodarz p. Witold Turecki, kierownik sekcji kajakowej p. Leon Talkowski.

Nowe kursy łaskarskie na Pomorzu

W dalszym ciągu energicznie prowadzonej akcji, zmierzającej do racjonalnego zagospodarowania i wykorzystania łąk i pastwisk, Pomorska Izba Rolnicza organizuje w pow. wąbrzeskim i lipnowskim kursy łaskarskie.

Odbędą się one w dniu 10 bm. o godz. 18 w **Lopatkach Polskich**, w pow. wąbrzeskim, w lokalu Tow. Roln. Powiatowego.

W **pow. lipnowskim**; w dniu 18 bm. o godz. 10 w **Wólce Dużej**; w dniu 18 bm. o godz. 14 w **Łąkiem**; w dniu 19 bm. o godz. 15 w **Moczdziach**; w dniu 2. 4. br. o godz. 15 w **Łązynku**.

Świecie

— Pokłosie pierwszego jarmarku wiosennego. W Świeciu odbył się w tym tygodniu pierwszy wiosenny jarmark, na konie i bydło. Spędzono 180 koni i 110 sztuk bydła. Ceny tak na konie jak i bydło były wysokie. Za średnie konie robocze płacono od 200 do 450 złotych. Były też lepsze sztuki w cenie do 600 złotych. Za krowy średniej jakości płacono około 200 złotych. (ś)

— W Świeciu powstało Koło Zw. b. Ochotników Armii Polskiej. W Świeciu powstał oddział Związku b. Ochotników Armii Polskiej. Na zebraniu organizacyjnym, zwołanym przez p. Czubka, mówił o zadaniach tej organizacji prezes koła grudziądzkiego p. Śliwa. Marszałkiem zebrania wybrano p. inż. Podhoreckiego. Po zapisaniu się, około stu obecnych, na członków Koła, został wybrany zarząd w składzie: pp. adwokat Łabęcki prezes, Chrościeński zast., Badiąg sekretarz, Kościelski zast., Badiąg skarbnik, Wolff zast. Komisję rewizyjną tworzą pp. mec. Ryński, Rezmer i Fr. Behrendt. (ś)

— Przed budżetowym posiedzeniem Rady Miejskiej. Dziś w piątek 10 bm. odbędzie się w Ratuszu posiedzenie Rady miejskiej. Głównym przedmiotem obrad będzie budżet administracyjny i przedsięwzięcia miejskich na rok 1939/40.

P., zam. w Ciesznym, a w najbliższym czasie złoży wizytę p. posłowi Kręglewskiemu z Brodnicy.

Brodnica

— Kino Reform — „Paweł i Gawel”.

— Bezrobotna młodzież nie myśli o swej przyszłości. Do Junackich Hufców Pracy w Brodnicy przyjęto ostatnio 48 kandydatów. Mimo że jest to dość wysoka liczba, jednak w porównaniu z ogółem młodzieży, pozostającej bez pracy, jest ona znikoma. Nie świadczy to dobrze o młodzieży przedpoborowej, zważywszy, że w hufcach mają chłop-

cy zapewnione nie tylko wyżywienie, zakwaterowanie i umundurowanie, lecz otrzymują również wynagrodzenie za pracę i co najważniejsze, mają nauczyć się jakiegoś rzemiosła.

B. ochotnicy wyrażają słowa uznania władzom O. Z. N.

Na ostatnim zebraniu Zw. b. Ochotników W. P., odbytym pod przewodnictwem p. dr. Kozłowskiego, uczczono pamięć zmarłego Papieża Piusa XI, po czym p. dyr. Łoś wygłosił referat p. t. „doświadczania z wojny domowej w Hiszpanii”, w którym omówił wartość bojową czołgów. Następnie uchwalono regulamin kasy zapomogowej dla najbardziej potrzebujących członków. Omówiono również projekt ustawy o „Krzyżu i Medalu Ochotniczym”. W związku z tym wysłano do władz naczelnych Obozu Zjednoczenia Narodowego telegram następującej treści: „Oddział Związku b. Ochotników A. P. w Brodnicy składa Klubowi Parlamentarnemu Obozu Zjednoczenia Narodowego w osobach p. gen. Skwarczyńskiego i p. plk. Wendy wyrazy czci i najgłębszego uznania, za przychylny stosunek do projektu ustawy o „Krzyżu i Medalu Ochotniczym”. Równocześnie delegacja oddziału złożyła wizytę p. posłowi Malinowskiemu, b. ochotnikowi W.

Wąbrzeźno

Tragiczna śmierć matki 6-ga dzieci. Pewien mieszkaniec Przydworza w pow. wąbrzeskim, zdążając drogą polną przez las do Nielubia, zauważył zwłoki kobiety, leżące przy rowerze. Wezwana policja rozpoznała w zmarłej Józefę Jurkiewiczową, żonę rolnika, która, jak stwierdzono, wracała z zakupami z Wąbrzeźna. Zmarła Jurkiewiczowa była bardzo osłabiona po przebytej niedawno grypie. Obarczona paczkami, Jurkiewiczowa prowadziła rów-

niez rower męża, odebrany od sąsiadów. Uciążliwa wędrowka po błotnistej drodze polnej i ogólne osłabienie po chorobie, spowodowały śmierć nieszczęśliwej kobiety. Zwłoki jej leżały przez całą noc na rzadko uczęszczanej drodze i zostały częściowo uszkodzone przez zwierzęta i ptaki. Zmarła liczyła 41 lat; osierociła ona sześcioro dzieci, z których najmłodsze liczy obecnie 18 tygodni. (jm)

— Naczelnik Urzędu Skarbowego podaje do publicznej wiadomości zainteresowanym, że będzie przyjmował interesantów w Zarządach Gminnych miejskich wzgl. wiejskich: w dniu 11 bm. od godz. 10—13 w Zarządzie Miejskim w Golubiu; w dniu 13 bm. od godz. 10—13 w Zarządzie Gminnym w Dębowej Łące; w dniu 20 bm. od godz. 10—13 w Zarządzie Miejskim w Kowalewie; w dniu 23 bm. od godz. 10—13 w Zarządzie Gminnym w Płużnicy.

— Kradzież drobiu w Małych Radowliskach. Jednej z ub. nocy na szkole rolnika p. R. Grzywiny nieznani sprawcy zabrali 20 kur, 2 gęsi, 2 kaczki, 2 koguty. Władze bezpieczeństwa publicznego są już na tropie amatorów drobiu.

Kowalewo

— Kowalewo doczeka się wreszcie kina-teatru. Kwitnace kiedyś przedsiębiorstwo hotelowe p. Schreiera, z wielką salą i rozległym ogrodem, kupił ostatnio p. Jan Klimk, właściciel hotelu i kina w Golubiu, który po gruntownym remoncie ma zamiar w nabytej nieruchomości założyć kino-teatr.

W Grudziądzu odbędzie się ogólnopomorski konkurs deklamacji

Zwyczajem lat ubiegłych, Koło Polonistów przy Tow. Naucz. Szkół Wyższ. w Grudziądzu urządza w dniu 25 bm. konkurs deklamacji dla uczniów szkół średnich.

W roku bieżącym Koło rozszerzyło swój zasięg, podejmując w porozumieniu z Kuratorium inicjatywę objęcia tym konkursem i innych miast Pomorza. Szereg miast zgłosiło już swój udział w konkursie, otrzymując zarazem bliższe informacje. Ostatnie rozgrywki międzymiastowe odbędą się w dniu 26 bm. o godz. 11 w Gimn. im. Sobieskiego.

Dla zwycięzców w konkursie przewiduje się kilka cennych nagród i wygłoszenie wyróżnionych deklamacji przed mikrofonem Polskiego Radia w Toruniu.

Informacyj udziela prezes Koła Polonistów — Prywatne Gimnazjum im. Żeromskiego w Grudziądzu.

Powrót zimy

Huraganowe śnieżyce w Niemczech

Kilkumetrowe zaspy na szosach — komunikacja kolejowa i telefoniczna przerwana

BERLIN. W Niemczech południowych i zachodnich nastąpił silny spadek temperatury. W Bawarii szaleje zawierucha śnieżna. W Monachium spadł obfity śnieg. Kilkumetrowe zaspy śnieżne na szosach uniemożliwiają miejscami zupełnie komunikację. Połączenia telefoniczne z połudn. Bawarią zostały

zerwane. Pociągi odchodzą z wielogodzinnym opóźnieniem. W całej Bawarii panuje głęboka zima.

W pewnej miejscowości huraganowa śnieżnica zerwała dach, przy czym jedna osoba została zabita, a kilka zostało ciężko rannych.

Trzej lekkomyślni mężczyźni ulegli wypadkowi na torze kolejowym

Straszny wypadek wydarzył się na torach kolejowych w Gdyni nad tunelem w pobliżu Komisariatu Rządu. Torami tymi szli w stronę Gdyni od Orłowa: 28-letni Jan Mampe z Kossakowa, 30-letni Paweł Kass z osady rybackiej w Mechlinkach oraz 27-letni Karol Wyrobek z Gdyni.

W pewnej chwili nadjechał pociąg osobowy. Mampe uderzony przez lokomotywę wyleciał przez barierę na stromy nasyp doznając ciężkich obrażeń i wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala SS. Miłosierdzia w stanie beznadziejnym.

Z dwóch pozostałych towarzyszy Mampego — Piotr Kass został ranny w głowę i plecy, zaś Wyrobek odniósł tylko lekką kontuzję prawej nogi, wskutek odrzucenia na barierę przy torze kolejowym.

W związku z tym wypadkiem zaznaczyć należy, że wobec licznych wypadków śmiertelnych, spowodowanych nieostrożnością przechodniów, władze kolejowe wydały surowy zakaz chodzenia po torach kolejowych na niezwykle ruchliwym odcin-

ku kolejowym pomiędzy Gdynią a Orłowem i Wielkim Kackiem. Mimo surowych kar, lekceważenie przez przechodniów istniejących zarządzeń zbiera ciągle liczne ofiary wśród lekkomyślnych przechodniów.

W pobliżu Gdyni powstanie uzdrowisko dla dzieci

Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Gdyni przystąpił do organizacji ośrodków wypoczynkowych i uzdrowiskowych dla dzieci. W tych dniach zostały już rozpoczęte rozmowy na temat wydzierżawienia majątku, stanowiącego własność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Miejski Komitet pragnie urządzać w tym majątku uzdrowisko dla niezamożnej dziatwy. W majątku tym niedawno

A jednak akcja O. Z. N. w pow. tczewskim spotkała się z uznaniem i poparciem

Jak wiadomo pierwszy etap wyborów do rad gromadzkich w pow. tczewskim został zakończony w dniu 28 ub. m., w którym to terminie szereg gromad wniosło tylko jedną listę kompromisową. Rezultat znany nam

był już dawno, czekaliśmy jednak na oświadczenie się w tej sprawie „Pielgrzym”, który tak często i chętnie pisze na temat wyborów i ma pretensje uchodzić za pismo szybko i bezstronnie informujące. Do dziś jednak „Pielgrzym” nie zamieścił o tym ani słowa, z tej widocznie prostej przyczyny, że nie miał się czym chwalić, a zamydlić ludziom oczu nie było już sposobu.

Wbrew bowiem butnym zapowiedziom Stronnictwa Narodowego, że nastroje na wsi w powiecie tczewskim są wybitnie endeckie, mimo zapewnień, że wieś nie pójdzie na żaden kompromis, a akcja Obozu Zjednoczenia Narodowego, popierającego listy kompromisowe z uwagi na apolityczny charakter wyborów samorządowych, spotkała się z całkowitym niepowodzeniem, życie wykazało zupełnie co innego. Oto na 71 gromad w powiecie tczewskim przeszło 50 procent, bo 36 wystawiło listy kompromisowe w myśl wskazań i zaleceń Obozu Zjednoczenia Narodowego. Wybrano więc ogółem 464 radnych, w tym 189 członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, 22 P. P. S., 157 ze Stronnictwa Narodowego, 86 bezpartyjnych i 10 Niemców.

Jak wobec tego wygląda pielgrzymująca prasa, która nieustannie wprawia swym czytelnikom, że „Ozonu” nie ma zupełnie w powiecie...?

Okazuje się, że jest, działa, rozwija się i mimo przeróżnych kombinacji, jak np. w Czarninie, Swarzędzie itd. odnosi zwycięstwa, naprzekór wszystkim zacietrzewionym przeciwnikom.

Film o potędze Polski

Już za kilka dni na ekranie jednego z kin warszawskich ukaże się film „Stalowa Wola” — pierwszy film, obrazujący potężny wysiłek, jakim jest budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP) w Polsce.

W prostych obrazach, ukazano poszczególne fragmenty pracy COP w dziedzinie: komunikacyjnej, z uszluszenia Wisły, Dunajca, kumulacji środków żywności, fabrykacji związków azotowych (Mościce), wydobycia i przetwarzania surowców itp.

„Stalowa Wola”, to film o potędze Polski, film, będący piękną ilustracją wysiłku niezależnienia kraju od państw obcych w dziedzinie przemysłu i zbrojeni.

Projekt urbanizacji Orłowa przedmiotem obrad

Ostatnio obradowała Komisja Klimatyczna Orłowa w sprawie opracowania programu na najbliższy okres prac wiosennych. Na cele urbanizacji Orłowa Morskiego, a w szczególności odcinka kąpieliskowego w pobliżu łazienek, przeznaczono zł 14.000. Projekt przewiduje uporządkowanie oraz urządzenie plaży, następnie ulepszenia na deptaku, budowę nowej muszli dla koncertów i uregulowanie rzeczki Kaczej. Komisja ustaliła na posiedzeniu wysokość opłat od właścicieli pensjonatów na cele uzdrowiska.

Nieszczęśliwy wypadek rowerzystki

Jadąca rowerem 20-letnia Elżbieta Kudelska z Pogorza pod Gdynią wjechała na ulicy Puckiej w pobliżu Rzeźni Miejskiej pomiędzy dwa samochody. Dziewczyna ze strachu straciła panowanie nad rowerem, wskutek czego wywróciła się i padła na bruk. Wskutek upadku Kudelska doznała złamania lewej nogi oraz ogólnych obrażeń.

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		7. III	8. III
Kraków	-1.84	-2.88	-2.75
Zawichost	1.47	1.64	1.62
Warszawa	1.62	1.50	1.44
Płock	1.27	1.64	1.56
	Woda średnia	Stan wody dnia	
		8. III	9. III
Toruń	-1.37	2.06	1.98
Fordon	1.37	2.08	2.00
Chelmino	1.28	1.90	1.88
Grudziądz	1.44	2.15	2.15
Kurzębrak	1.85	2.26	2.31
Piekto	0.90	1.67	1.76
Tczew	0.82	1.80	1.90
Danziger Haupt	3.60	3.88	4.00
Ełbląg	2.36	2.82	2.48

Chojnice

Żdy szofera jest przemęczony

Na szosie gdańskiej w środę około godz. 16 wydarzył się wypadek samochodowy, który na szczęście nie pociągnął ofiar w ludziach. W kierunku Rytyla jechał samochód ciężarowy firmy Kiper z Żnina, prowadzony przez szofera Lasotę. Obok szofera siedziało 2 robotników. W pewnej chwili szofera chciał przetrzeć szybę. W tym momencie samochód skręcił nagle i „wylądował” na słupie telegraficznym, który został złamany. Siłą rozpędu samochód uderzył w drugi słup, który również uszkodził. Samochód doznał lekkich uszkodzeń. Wypadku z ludźmi nie było.

Jak ustalono w śledztwie, szofera Lasotę, jeżdżącego bez odpoczynku przez 2 dni, był przemęczony i nie zdołał utrzymać kierunku.

Dla zabawy... podpalił kolowrotek

Przed wzmocnionym wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Chojnicach stanął 21-letni Józef Pestka z Zalesia, oskarżony o usiłowane podpalenie. W dniu 3 lutego br. młodzieniec ten przybył do mieszkania swego szwagra Leona Czarnowskiego, zbliżył się do kolowrotka, przy którym jedna z domowników przedała i usiłował papierosem podpalić wełnę. Gdy się to nie udało, podpalił kolowrotek zapałką. Ogień jednak ugaszono. Na rozprawie Pestka tłumaczył się, że czynu dopuścił się dla zabawy. Sąd skazał go na karę pół roku więzienia z warunkowym zawieszeniem.

Sczem

W niedzielę interesujący mecz bokserski

KPW „Pomorzanin” Toruń — KPW „Unia” Tczew

W niedzielę, dnia 12 marca br. o godz. 17.30 w świetlicy KPW (przy dworcu) odbędzie się mecz bokserski, pomiędzy K. S. KPW „Pomorzanin” a K. S. KPW „Unia”, w wagach od papierowej do półciężkiej włącznie.

„Pomorzanin”: — 1) Kuziewicz — papierowa, 2) Polński — kogucia, 3) Bienarzewski — piórkowa I, 4) Gołabiewski — piórkowa II, 5) Jabłonowski — lekka, 6) Krzemieński — półśrednia, 7) Stocki — średnia, 8) Reimer — półciężka

„Unia”: 1) Biały — papierowa, 2) Kopytkowski — kogucia, 3) Śmiełek — piórkowa I, 4) Lemański — piórkowa II, 5) Rogalski — lekka, 6) Bies — półśrednia, 7) Kleinschmidt — średnia, 8) Pustkowski — półciężka.

Spotkanie zapowiada się nadzwyczaj ciekawie, ponieważ „Pomorzanin” reprezentuje boks wysokiej klasy. „Unia” nasza będzie miała ciężką przeprawę, a amatorzy boksu będą mieli możność podziwiać ambitne wysiłki naszych zawodników, którzy za wszelką cenę starają się być wyżej z tego spotkania z honorem a szczególnie Bies z okazji swej 100 walki.

Z portu gdańskiego

Ruch w porcie gdańskim w dniach 7 i 8 marca

W dniach 7 i 8 marca weszło do portu gdańskiego 31 statków o łącznej pojemności 20.768 nrt. W tym było według bander statków niemieckich 9, duńskich 5, estońskich i holenderskich po 4, szwedzkich 3, norweskich 2 oraz po jednym statku polskim, angielskim, fińskim i lotewskim.

Ponowne otwarcie stacji Czyżew dla przy- i wywozu zwierząt racicowych i pasz objętościowych

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie odwołała zarządzenie w sprawie zamknięcia stacji Czyżew dla wywozu i przywozu zwierząt racicowych oraz paszy objętościowej. Ponowne otwarcie tej stacji ma również donosić znaczenie dla ruchu towarowego przez porty polskiego obszaru celnego.

Aby zdobyć 300 guilderów młodzieniec próbował szantażować rolnika

W ubiegłym roku wybuchł pożar u pewnego gospodarza w Gołębiowie w powiecie Gdańskie Wyżyny. W tych dniach gospodarz ów otrzymał list anonimowy, w którym nieznamy szantażysta żądał 300 guld., gdyż w innym razie oskarży pogorzelca o podpalenie. Szantażysta domagał się, aby gospodarz włożył żadaną sumę do koperty i zdeponował ją w wyznaczonym dniu w pewnej karczynie niedaleko Gołębiowa. Gospodarz włożył do koperty ka-

wałki papieru i zaniósł ją na wyznaczone miejsce, zawiadamiając równocześnie policję kryminalną o zamierzonym szantażu.

Gdy zaś zjawił się w karczynie jakiś młodzieniec, celem odebrania koperty, został przez policję kryminalną aresztowany. Stwierdzono, że nazywa się on Bruno Schumakalla. Przytrzymaany zeznał, że jest bezrobotny i zamierzał za pomocą szantażu uzyskać pieniądze.

Ofiary ostatnich katastrof samochodowych na szosie Gdańsk — Malbork

Wczoraj donosiliśmy o dwóch katastrofach samochodowych, jakie wydarzyły się na szosie Gdańsk — Malbork pod Wodzisławem w powiecie Gdańskie Niziny. Właścicielem rozbitego samochodu prywatnego jest kupiec drzewny Kurt Klein z Elbląga, który z żoną i dwuletnią córeczką Brygidą wracał po kilkudniowym pobycie w Gdańsku do Elbląga. Uderzenie o drzewo nastąpiło po zarzuceniu samochodu na mokrej

i śliskiej drodze asfaltowej. Klein doznał okaleczenia czaszki i rany ciężkiej twarzy, jego żona odn. lekkie obrażenia nóg, a córeczka jakby cudem wyszła z wypadku bez szwanku.

Ofiarą katastrofy samochodu ratowniczego gdańskiej straży pożarnej padł nie tylko kierowca Adolf Ellerhold, lecz również jego towarzysz Heinz Max. Odnieśli oni niegroźne rany ciężkie na twarzy od ułamków szkła.

Reorganizacja administracji ubezpieczalni gdańskiej według wzorów niemieckich

Senat gdański wydał rozporządzenie, oparte na wzorze niemieckim, na mocy którego administracja ubezpieczalni zostanie zreorganizowana. Kierownicy poszczególnych zakładów będą w przyszłości mianowani przez senat względnie przez inne powołane do tego czynnik. Jak wiadomo, kierowników wybierali dotychczas pracodawcy i pracobior-

cy. Do pomocy kierownikom dodane będą rady przyboczne, które składać się będą z ubezpieczonych, zastępców kierowników poszczególnych kas i lekarzy. Członkowie rady będą również powołani lub mianowani.

Nowe rozporządzenie nie dotyczy kasy chorych P. K. P. oraz Rady Portu w Gdańsku.

Samochód rozbił się o drzewo Jedna osoba zabita, dwie ciężko ranne

W ub. środę w nocy pod Starogardem w miejscowości Zblewo, niemiecki osobowy samochód tranzytowy, jadący z Berlina do Królewca, wpadł na przydrożne drzewo, ulegając zupełnemu rozbiciu. Jeden z pasażerów samochodu, Janke z Królewca, zginął na miejscu, na skutek pęknięcia czaszki, natomiast pasażerka, Gertruda Pape i kie-

rowca Konrad Wagnik, doznali tak ciężkich obrażeń, że w stanie beznadziejnym odwieziono ich do szpitala w Starogardzie.

Katastrofę spowodował nadjeżdżający przeciwnego kierunku samochód, który nie zgasił świateł, tak, że oślepiony Wagnik stracił orientację i z całym impetem wpadł na przydrożne drzewo.



Chińskie fortyfikacje na wyspie Hainan w reku żołnierzy japońskich.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj — Piątek 10 marca
40 Męczenników
Jutro — Sobota 11 marca
Nawr. Magdaleny

— Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

DYŻURY APTEK

— Apteka Centralna, ul. Gdańska.
— Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka.

WAŻNE TELEFONY:

— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— Magistrat (Ratusz) — Jezuita 1, telefon 2600.
— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Zakochana pani”.
BAŁTYK: „Postrach Mongołów”.
KAPITOL: „Czarny orzeł” oraz „Nicom”.
KRISTAL: „Sierżant Berry”.
LIDO: „Student z Pragi”.
MARYSIENKA: „Zaloga nieustraszonych”.

KALENDARZYK TEATRALNY:

PIĄTEK: „Miła rodzinka”.
SOBOTA: godz. 16.30 „Błękitna maska”, godz. 20 „Miła rodzinka”.
NIEDZIELA: godz. 16 „Hrabina Marica”, godz. 20 „Miła rodzinka”.

Notatki kronikarza

— Rekolekcje dla uczniów Publ. Szkoły Dokształ. Zawodowej Nr. 1 odbędą się w kościele Serca Jezusowego w dniach 13, 14 i 15 bm. Nauki rozpoczyna się od godz. 17. W dniu 15 bm. po nauce spowiedź św. Przystąpienie do komunii św. w dniu 16 bm. o godz. 6 rano.

— Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, 14 bm. o godz. 20 w Domu Rzemieślniczym przy ul. Jagiellońskiej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy (trening, sejmik, regaty itd). Komplet członków konieczny.

— Groźny pożar. W Ugodzie, pow. bydgoskiego, podczas miócenia żyta u rolnika Józefa Olszewskiego powstał pożar. Spaliła się młóckarnia, zboże i inne rzeczy. Straty wynoszą około 20.400 zł.

— Śmiertelny wypadek. W majątności Koralewo, pow. bydgoskiego, kopniący został przez konia fernal Tomasz Grzempa, lat 58. W 3 godziny po wypadku Grzempa zmarł.

— Na szkodę Fundacji Potulickiej w Potulicach, pow. bydgoskiego, skradziono z placu tartaku 4 metry desek, oraz 6 bloczków, wart. 32 zł przez P. L. z Występu, pow. bydgoskiego.

Ze sportu

— W wyniku losowania do mistrzostw miasta w siatkówkę pań, gry zostały ustalone następująco: szóstki: Miejskie Gmn. Kat. — FPTK; FPTK — KS KPW; KS KPW — Miejsk. Gmn. Kat.; trójki — FPTK II — KS KPW I; FPTK I — KS KPW II. Turniej zostanie rozegrany w najbliższą niedzielę, 12 marca br. o godz. 11 w sali gimnastycznej przy ul. Libelta. Rozgrywki zapowiadają się bardzo ciekawie, ze względu na walkę drużyn FPTK i KS KPW. Jak wiadomo obie te drużyny do niedawna stanowiły jeden zespół KS KPW — obecnie część zawodniczek zasilają drużyny Franc.-Polskiego Towarzystwa Kolejowego.

Z Teatru Miejskiego

Dzisiaj, w piątek, o godz. 20 drugi gościnny występ największej artystki sceny polskiej p. Stanisławy Wysockiej w nowej premierze-komedii Mazo de la Roche, „Miła rodzinka”, w której p. Stanisława Wysocka wystąpi w roli lady Adeliny, jednej z ostatnich ewych wspaniałych kreacji, stwarzając z niej prawdziwe arcydzieło sztuki scenicznej, uznanej przez krytykę całej Polski za największy wyraz artyzmu. Dalsze przedstawienia „Miłej rodzinki” z gościnnym występem p. Wysockiej odbędą się jutro w sobotę i niedzielę wieczorem po cenach komediodowych. Zniżki ważne.

W niedzielę o 16 po cenach zniżonych operetka „Hrabina Marica”. W sobotę, 11 bm. o godz. 16.30 po raz ostatni po cenach o 50 proc. zniżonych widowiskowa operetka „Błękitna maska” w obsadzie premierowej. Dyrekcja teatru podaje do wiadomości Szan. Publiczności, że kasa teatru jest czynna od godz. 10—14 i 17.30—20.30, oraz że rezerwowane bilety będą zatrzymywane do godz. 12-tej w południe w dzień danego przedstawienia.

Na nowej drodze rozwoju...

Bydgoskie Koło P. W. Kobiet do Obrony Kraju

Z organizacji P. W. Kobiet do Obrony Kraju otrzymujemy radosną wiadomość. Organizacja ta, w uznaniu swych wielkich zasług uzyskała stopień wyższej użyteczności. W związku z tym Koło Bydgoskie nadsyła nam z prośbą o umieszczenie następujący ciekawy artykuł.

„Przysposobienie Wojskowe Kobiet, oparte na tradycjach niepodległościowych, rozwija się wszechstronnie. Kobiety przygotowują się do wojskowej służby pomocniczej z przekonaniem, że armia walcząca musi znaleźć oparcie w dobrze zorganizowanej armii obywatelskiej.

Wśród licznych Kół Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do

obrony kraju, rozrzuconych gęstą siecią po całej ziemi Rzeczypospolitej, cicho, bez rozgłosu, ale ofiarnie i wytrwale pracuje Koło Bydgoskie. Podczas swojej kilkuletniej działalności, Koło Bydgoskie zdolało osiągnąć postęp i udoskonalenie metod wychowawczo-wyszkaleniowych w pracy.

Celem Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju — jest przysposobienie kobiet na wypadek wojny. Pod przysposobieniem rozumie się zarówno przygotowanie fachowe, jak i moralne. Na to drugie, organizacja kładzie większy nacisk, bowiem chodzi o jednostki zaprawione o pracy zespołowej, uspołecznione, wyszkolone fachowo, któreby umiały zastąpić mężczyzn, powołanych

na front. Przyszła wojna nie będzie się toczyła na określonym froncie. Cały więc naród, bez różnicy płci, musi być przygotowany do obrony kraju. Gdy wyeliminujemy z obrony kraju kobiety, to pozostawimy kraj 50 proc. ludności zdolnej do pełnienia służby pomocniczej wewnątrz Państwa, pod wszelkimi postaciami, a więc, w służbie sanitarnej, gospodarczej, biurowej, opieki nad żołnierzem i t. p. Aby w czasie wojny stanowić jednostki użyteczne — musimy być przygotowani.

To przygotowanie kobiety otrzymują w bydgoskich hufcach szkolnych, gdzie ćwiczy się ponad 600 dziewcząt, w oddziałach pozaszkolnych przy większych fabrykach, wreszcie w Drużynach Pracy Społecznej, po skończonym przeszkoleniu w hufcach czy oddziałach.

Przeprowadzane obozy zimowe i letnie, coraz większą cieszą się popularnością i uznaniem. Dziewczęta uczą się karności i poszanowania władzy, — to doskonala, bo aktywna szkoła obywatelska.

Nadanie organizacji stopnie wyższej użyteczności będzie dla Koła Bydgoskiego niewątpliwym bodźcem do dalszej wyżejzonej i ofiarnej pracy.

Konfiskata „Gazety Pomorskiej“

W dniu wczorajszym na zarządzenie Starosty Grodzkiego, został skonfiskowany nr. 57 ABC Gazety Pomorskiej.

Tych czytelników, którzy z powodu konfiskaty „Gazety Pomorskiej“ nie otrzymali — przepraszamy.

REDAKCJA

Gedania wyjeżdża do Gdyni, Poznania i Bydgoszczy

W najbliższym czasie piłkarze Gedanii projektują kilka ciekawych spotkań towarzyskich z drużynami polskimi, jednak poza Gdańskiem. Mianowicie w niedzielę 12 bm. Gedania grać będzie w Gdyni z tamtejszą Kotwicą, na dzień 19 bm. zakontraktowany został mecz z doskonala Wartą w Poznaniu, wreszcie w dn. 2-go kwietnia gdańscy piłkarze polscy zawiatają do Bydgoszczy, gdzie rozegrają mecz z reprezentacją Pomorza.

Huragan śnieżny w Persji

TEHERAN. Niestychanie gwałtowna burza śnieżna zniszczyła w Abkenac niedaleko portu Pahlevi ponad 100 domów, 400 szop, 54 sklepy. Zginęło też wiele bydła.

Jaonja nigdy nie wystąpi przeciw Francji, Anglii i Stanom Zjed.

TOKIO. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że os polityki japońskiej znajduje się w pakcie antykominternowskim, jednakże, jak to już podkreślał w sejmie minister Arita, Japonia nie zajmie nigdy stanowiska przeciwko Francji, Anglii i Stanom Zjednoczonym.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

Śp. Maria Wiszniewska

Odeszła w zaświaty jedna z tych istot skromnych, cichych, których istotnie głębokie zalety serca i charakteru mogą ocenić najbliżsi. Śp. Maria Wiszniewska, z domu Nehrebecka, żona znanego artysty fotografa, przybyła do nas z dalekiej ziemi wolińskiej.

Wszyscy pamiętamy to pogodne zawsze i życzliwe dla wszystkich oblicze. Jakże chętną była do każdej pracy dla sprawy ojczyzny. Gorące serce patriotki i ukochanie sprawy obrony kraju, kazały Jej stanąć w szeregach Jej obrońców. Idea przysposobienia kobiet do obrony kraju i praca kobiet w LOPP były Jej najbliższe. Poświęcała tej pracy wszystkie wolne chwile, wykonywując z całym oddaniem się swoje obowiązki sekretarki, a później opiekunki świetlicy. Po ciężkiej chorobie rozstała się z życiem. Towarzyszki pracy społecznej zawsze będą miały Ją w swej pamięci.

Wyprowadzenie zwłok na dworzec nastąpi w piątek o godz. 17 z domu żaloby (ul. Sienkiewicza 23).

Nowy zastęp rzemieślników

Drugi turnus na kursie Zw. Rzemieśln. Chrześcijan

Celem unormowania sprawy tytułu rzemieślniczego dla wszystkich tych rzemieślników, którzy z jakiegokolwiek przyczyny nie uzyskali jeszcze warunków, przewidzianych przez polskie prawa przemysłowe dla czeladników, Ministerstwo przemysłu i Handlu zezwoliło na uzyskanie tych warunków w ramach specjalnego kursu przygotowawczego.

Onegdaj właśnie w sali Szkoły Doksztalczącej odbyło się rozdanie świadectw rzemieślnikom, którzy ukończyli taki kurs, zorganizowany przez Związek Rzemieślników Chrześcijan w Bydgoszczy, pod patronatem Pomorskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego oraz

Izby Rzemieślniczej w Toruniu.

Na kurs (w drugim turnusie) zgłosiło się ponad 120 uczestników.

Obecnych przedstawiceli władz i Cechów powitał p. prezes Godek, podkreślając w dłuższym przemówieniu potrzebę nieustannego kształcenia się.

Następnie przemówił do zebranych kierownik kursu p. dyrektor Szkoły Doksztalczącej. Oba przemówienia nacechowane były głęboką troską o losy rzemieślnictwa i jego przyszłe pokolenie. Po wręczeniu świadectw odbyła się wspólna fotografia a następnie uczestnicy kursu podejmowali goście zakąską w „Domu Rzemieślniczym“.

+

W dniu 7 marca 1939 r. zmarł nagle Nasz Drogi Kolega

Sp.

Kazimierz Dratius

aspirant Policji Państwowej

odznaczony Orderem „Virtuti Militari” Krzyżem Niepodległości i wielu innymi
W Zmarłym utraciliśmy jednego z najlepszych oficerów, cenionego powszechnie za swą prawosć i gorliwą pracę na polu bezpieczeństwa publicznego.

Głęboki żal z powodu Jego przedwczesnego zgonu i pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 marca 1939 r. o godz. 16 z domu żaloby (Pomorska 26).

Nabożeństwo żałobne — w sobotę, dnia 11 marca b. r. o godz. 9 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy.

Komendant, oficerowie i szeregowi

Komendy Powiatowej i Miasta Policji Państwowej w Bydgoszczy.

(5955)

Migawki sądowe

Powolywał się na nieboszczyka

Administratorem nieruchomości p. Apolonii Stańczykowej był od szeregu lat 61-letni Paweł Dorsz. Ponieważ czynności swe żnił p. Dorsz jeszcze za życia p. Stańczyka, przeto cieszył się całkowitym zaufaniem sukcesorki.

Tymczasem gdy swego czasu p. Stańczykowa zażądała przedstawienie rachunków, okazało się, i administrator nie mógł się wyliczyć z zainkasowanej a nie wpłaconej właścicielowi kwoty 3.477,55 zł. Przyparty do muru oświadczył, iż kwotę tę zatrzymał dla siebie na podstawie umowy ze zmarłym mężem Stańczykowej, który obiecał mu 10 proc. od zainkasowanych sum za komorne. Ponieważ Dorsz nie posiadał żadnej pisemnej tego rodzaju umowy przeto Stańczykowa oskarżyła go o sprzeniewierzenie.

Na rozprawie sądowej Dorsz podtrzymał swe dotychczasowe zeznania. Sąd

Dyrekcja teatru donosi nam, że już w najbliższym czasie wystawiona będzie sztuka o treści religijnej p. t.: „Tajemnica spowiedzi”. Ze względu na okres Wielkiego Postu — sztuka ta niewątpliwie spotka się z dużym zainteresowaniem społeczeństwa bydgoskiego. Aby umożliwić obejrzenie tego interesującego widowiska najszerszym masom, dyrekcja teatru proponuje stowarzyszeniom wykupienie całej widowni, co w dużym stopniu obniży cenę biletu. Informacji udziela kancelaria teatru w godz. od 10—14-tej i od 19—20, telefon 32-98

jednak wychodząc z założenia, iż oskarżony nie posiadał żadnej pisemnej umowy, uznał go winnym zarzucanego przestępstwa. Dorsz został skazany na 1 rok więzienia. Sąd zawiesił mu wykonanie kary pod warunkiem, iż do końca bieżącego roku zapłaci sprzeniewierzoną kwotę.

Z malej chmury — duży deszcz

Od dłuższego czasu trwały spory pomiędzy administratorem nieruchomości przy ul. Kujawskiej 76 niej. Stanisławem Syrkiem, a lokatorami Matuszakami. Krytycznego dnia Matuszakowa myła podłogę w swym parterowym mieszkaniu, a dzieci Syrka bawiły się w pobliżu kupą śmieci. Skutkiem wiatru, rozrzucając przez dzieciaki śmieci wpadały do mieszkania, brudząc mytą podłogę. Uwagę Matuszkowej skierowaną do dzieci by przestały zabawy, poczuł się dotknięty stojący w pobliżu ojciec. Wkrótce rozpoczęła się na tym klótnia, do której przyłączyła się Syrkowa. Zdeenerwowane niewiasty chwyciły jedna za miotłę, druga za szpadel i zaczęły się wzajemnie okładać. Mniej wytrzymała fizycznie Matuszkowa zawołała na pomoc męża, który przybiegł z nożem i zranił nią Syrka. Następnie rzucił się na Syrkową, która zdołała się uchronić od ciosu łopata.

Sprawa znalazła swój epilog przed Sądem Okręgowym, który skazał Matuszaka na 3 miesiące aresztu. (r)

25-lecie tragedii polskiej w Moabicie

W bieżącym miesiącu mija 25 lat od tragedii moabickiej, którą przeżywali Polacy na wychodźstwie w Berlinie.

Dzień 15 marca 1914 roku na kilka miesięcy przed wybuchem wojny światowej żywo utrwał się w pamięci dziećmi polskich przystępujących po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Policja pruska wtedy sześćdziesiąt dzieci, przygotowanych do Pierwszej Komunii św. w języku polskim odepchnęła przy użyciu siły od ołtarza w kościele św. Pawła w Berlinie — Moabicie. Wystąpienie to wywołało oburzenie opinii całego świata. Prusacy jednak z nikim się nie liczyli i szereg działaczy ukarali więzieniem.

Dla upamiętnienia tych dni powołano do życia na początku roku bieżącego Komitet pod nazwą „Komitet Obchodu 25-lecia Moabitu“, składającego się wyłącznie z uczestników wypadków moabickich.

Władze wycofały z aptek nibezpieczny dla zdrowia wyrób

Władze sanitarne nakazały wycofanie z wszystkich hurtowni aptecznych i aptek w Warszawie eteru dla narkozy, wytwarzanego przez jeden z warszawskich zakładów chem.; okazało się, iż eter ten był zanieczyszczony i mógł powodować szkodliwe dla zdrowia komplikacje po operacjach.

Komitet ten postanowił zorganizować w Poznaniu w końcu marca br. z okazji 25-tej rocznicy wypadków moabickich uroczystą akademię. Dokładny termin Akademii podamy do wiadomości w dniach najbliższych.

We wszystkich sprawach dotyczących wypadków moabickich prosimy zwracać się w drodze pisemnej do sekretarza Komitetu p. Franciszka Klausego, Poznań, Al. Marszałka Piłsudskiego 13.

Miniaturowy sternik



Zaloga wiosłarska uniwersytetu w Oxfordzie dobrała sobie tym razem szczególnie lekkiego sternika. Sternicy bywają zwykle małego wzrostu, aby nie przeciążać łodzi, tym razem wszakże sternik załogi Oxfordu bije zapewne wszystkie rekordy.

234.000 uczniów w 1452 szkołach średnich

W bieżącym roku szkolnym w 1452 gimnazjach i liceach pobiera naukę ok. 234.000 młodzieży; na gimnazja przypada ponad 197.000 uczniów, w liceach zaś blisko 36.000. W porównaniu z rokiem 1937-38 ilość uczącej się młodzieży w szkołach średnich ogólnokształcących wzrosła o 13.000.

W okresie tym powiększono liczbę gimnazjów z 769 do 784, zmniejszono natomiast ilość liceów z 691 do 668.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 9 marca 1939 roku

DEWIZY: Belgia 89.32; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 232.12; Kopenhaga 111.33; Londyn 24.93; N. Jork 5.31½; Kabel 5.31 pięć óm.; Oslo 125.42; Paryż 14.11; Praga 18.18; Sztokholm 128.47; Zurych 120.65; Mediolan 27.98; Helsinki 11.01; Montreal 5.29 trzy czwarte. — Utrzymana.
WALUTY: belgi belg. 89.32; dolary amerykańskie 5.29; dolary kanadyjskie 5.27½; fłoreny holenderskie 282.12; franki francuskie 14.11; franki szwajcarskie 120.65; funty angielskie 24.93; guldeny gdańskie 100.25; korony duńskie 111.33; korony norweskie 125.42; korony szwedzkie 123.47; liry włoskie 16.90; marki fińskie 11.01; marki niemieckie srebrne 87.00.

AKCJE: Bank Polski 131.50; Handlowy 53.25; Zachodni 40.50; Cukier 43.00; Węgeli 44.25; Lipso 98.25; Modrzewów 23.25; Ostrowiec 84.00; Starachowice 63.75; Żyrardów 69.00; Haberbusch 71.50. — Przeważnie mocniejsza.

PAPIERY: 4 i pół proc. wewnętrzna 67.85; 3 proc. inwestycyjna pierwsza emisja serie 101.00; 3 proc. inwestycyjna druga emisja serie 101.00; 5 proc. konwersyjna drobne 67.50; 4 proc. premiovana dolarowa 44.50; 4 proc. konsolidacyjna setki i drobne 68.63; 4 i pół proc. poz. serie 64.50; 4 proc. ziemskie seria szósta 55.00; 4 i pół proc. seria piąta 65.25; 5 proc. Warszawy 1933 75.00 drobne; 5 proc. Lublina 1925 r. 64.00; 6 proc. obligacje Warszawy szósta emisja 84.00. — Dla pożyczek niedojm. n. t. dla listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 9 marca

Zboża: pszenica 19.00—19.50; żyto 14.75—15.00; jęczmień 678-678 g. l. 18.25—18.75; jęczmień 644-650 g. l. 17.75—18.25; owies 14.75—15.00.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30 proc. wł. w. 39.50—40.50; 0-35% 33.50—39.50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35.50—36.50; IA 0—85% wł. w. 33.00—34.00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28.50—29.50; razowa 0—95% wł. w. 26.50—27.50; mąka żytna gat. IA 0—55% wł. w. 24.25—24.75; razowa 0—95% wł. w. 19.75—20.25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23.25—23.75; otręby pszenne miłkie z przem. stand. 12.25—12.75; średnie z przem. stand. 12.25—12.75; grube z przem. stand. 13.00—13.50; otręby żytnie z przem. stand. 10.75—11.50; otręby jęczmienne 12.00—12.50; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 25.00—29.00.

Strączkowe, oleiste, koniezyby, nasiona i inne. Groch polny 22—24; Wiktorja 30—34; (Folger) 24—26; wyka jara 21.50—22.50; peluszka 23.50—24.50; łubin żółty 12.75—13.25; łubin nieb. 12—12.50; seradela 21—23; rzepak jary bez w. w. 45—46; rzepak ozimy bez worka 50—51; rzepak ozimy bez worka 44—45; siemię lniane 61—63; mak niebieski 93—96; gorczyca 53—57; koniezyba czerwona bez kianianki o czystości 97 procent 115—125; koniezyba czerwona aur. bez ogrzan. kianianki 70—80; koniezyba biała surowa 300—325; koniec. szwedzka 180—200; koniezyba żółta odutuszona 65—75; przelot 70—80; rajgras 105—115.

Tendencja na pszenicę, żyto, owies — spokojna; na jęczmień — zwyżkowa.

Obroty: pszenica 215 ton; żyto 782 ton; jęczmień 897 ton; owies 30 ton.
Ogólny obrót: 2057 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTÓW

Toruń, ul. Grudziądzka 15

z dnia 6 marca

Firma kupuje i płać:
za rzepak zimowy zł 48.00—55.00
za rzepak holenderski letni zł 44.00—50.00
za siemię lniane „Bombay” zł 56.00—60.00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zł 48.00—52.00
za gorczycę zł 32.00—38.00
za 100 kg

Firma sprzedaje futry:
za rzepakowy zł 15.00
za lniany zł 24.00
za kokosowy zł 19.00
za palmowy zł 15.00

za firmową mieszankę pasz trójcielwych D/B R. T. Płajkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 23 proc. białka strawn. ca 3,5 proc. tłuszczu
za 100 kg. zł 20,35

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 10 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Pieśń — słuchowisko dla dzieci starszych. 11,25 Włażanki na tematy operetkowe (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Na szerokim świecie” — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obładowa w wykonaniu Ork. Rozgł. Poznańskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Męka Chrystusa i cierpienia ludzkie”; „Rozczarowanie” — rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16,35 Koncert solistów. Wykonawcy: Wacław Piotrowski — organy i Bronisław Nagajewski — wiolonczela. Transmisja z kościoła Matki Boskiej Zwyczajkiej w Łodzi. 17,20 Transmisja z Lasek: 1) „Domy ciszy i skupienia w Polsce” — przemówienie ks. prałata Władysława Kornilowicza. 2) Pieśń wielkopostne wykona chóór oemianiałych dzieci. 17,45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Ojciec” — premiera słuchowiska oryginalnego — Edwarda Kudelskiego. 19,00 Muzyka Jana Straussa z f. „Wielki walc” (zdjęcie dźwiękowe). 19,45 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota: Hymny kościelne, Jacka Różyckiego (ok. 1700 r.) w oprac. Adolfa Chybińskiego i Bronisława Rutkowskiego (wg rękopisów). 21,15 Koncert Symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Waleriana Bierdziejewa i Aleksander Uniński (forteplan). 22,30 Książka i wiedza: Nowe opracowanie geografii polskiej — odczyt. 22,45 Muzyka (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Muzyka salonowa (płyty). 11,55 Program na jutro. 11,25 Poematy symfoniczne — (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17,45 Recital śpiewaczy Jadwigi Pomierskiej. 18,00 Utwory forteplanowe Mozarta (płyty). 18,15 „Wandalizm czy bezmyślność” — rozmowa z radiosluchaczami przeprowadził dyrektor Bohdan Pawłowicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,30 SOFIA. „Turandot” opera Pucciniego. 20,00 BEROMÜNSTER. „Rigoletto” — opera Verdęgo.

20,10 WIEDEŃ. Koncert Filharmonii Wiedeńskiej.

20,30 FLORENCJA. „Tristan i Izolda” — opera Wagnera.

21,00 KOPENHAGA. „Orfeusz i Eurydyka” — opera Glucka.

21,00 RZYM. Koncert symfoniczny.

21,30 PARIS P.T.T. Koncert muzyki symfonicznej.

21,30 LYON. Koncert symfoniczny.

Sobota, 11 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — prowadził Tadeusz Maysner. 11,25 Lekkie miniatuury fortepianowe i skrzypcowe (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Katowic). 15,00 Teatr wyobraźni dla dzieci: Bajka „O królowie Kasji i o siedmiu leśnych krasnoludkach” Benedykta Hertza (cz. II) z ilustracją muzyczną Jana Maklakiewicza. 15,30 Muzyka obładowa w wykon. Ork. Rozgł. Katowickiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka w opracowaniu Folmera Wisti (Dunicyka). 16,35 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasycznych wiedeńskich (z Poznania). 17,20 „Początek natury” — pogad. wygł. Axel Stjerna. 17,30 Duety Jana Brahmsa w wykonaniu Jadwigi Radwan-Młynarskiej — (sopran) i Haliny Zachertówny (mezzosopran). 17,50 Gospodarstwo a wojna — pogadanka wygł. dr. Mirosław Oriowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Domu śpiewaków z Łodzi. 21,40 „Kurczę” — skecz Jarosława Nikitina. 22,00 Koncert rozrywkowy w wykon. Zespołu Jacka Hiltona (transmisja z Londynu). 22,40 Muzyka taneczna z płyt. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,15—23,55 Melodia taneczna (płyty).

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Angielskie foxtroty i francuskie piosenki (płyty). 10,55 Program na jutro. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17,25 Transmisja z Otwarcia Zjazdu Inteligencji Katolickiej w Bydgoszczy. 18,00 Uprawa owa — pogadanka roln. wygł. inż. Andrzej Miksiewicz. 18,10 „Język polski w dawnym Gdańsku” — felleton dr. Mariana Pełczara. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55—23,00 Aktualność.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18,00 PARIS P.T.T. Koncert symfoniczny. 20,00 FRANKFURT. „Zemsta nietoperza” — opera J. Stausa.

21,00 RZYM. „Kraina uśmiechu” — operetka Lehara.

21,00 MEDIOLAN. Wieczór oper Zandonai’ego.

21,80 STRASSBURG. Koncert symfoniczny.

Audycje radiowe w okresie wielkiego postu

Nastroj powagi, jaski przenika świat katolicki w okresie wielkiego postu ma również swój wyraz w programach Polskiego Radia.

Oprócz ogólnego zmniejszenia w programach liczby audycji rozrywkowych i muzyki lekkiej, szereg specjalnych koncertów i audycji dostosowano do okresu Wielkanocnego.

W dn. 10 marca Polskie Radio nada transmisję z Lasek, a mianowicie przemówienie ks. prałata Wł. Kornilowicza i pieśń wielkopostne w wykonaniu chóru niewidomych dzieci.

W dniu 13 marca rozgłoszenie transmitują z Bazyliki Wileńskiej oratorium Dworzaka „Stabat Mater”, a 20 marca jubileuszowy koncert chóru z Bazyli Gnieźnieńskiej.

Koncert muzyki religijnej z Krakowa w dniu 23 marca; pieśń wielkopostne z Katowic w dniu 29 marca, oraz kilka rozmów wielkopostnych, jakie przeprowadzi przed mikrofonem ks. Jan Zieja z Polesia — oto niektóre fragmenty audycji wielkopostnych, tak liczenie uwzględnianych w programach Polskiego Radia.

Transmisja koncertu z Filharmonii

W piątek Polskie Radio transmituje o godzinie 21.15 koncert z Filharmonii. Jako solista wystąpi znakomity pianista rosyjski, przebywający stale na emigracji, Aleksander Uniński, laureat Konkursu Chopinowskiego. Polska publiczność zna dobrze tego artystę z poprzednich koncertów; tym razem wykona on wspaniały koncert fortepianowy Es-Dur Beethovena z towarzyszeniem orkiestry. W programie symfonicznych wieczorów pod dyrykcją Waleriana Bierdziejewa orkiestra odegra Mussorgskiego wstęp do „Chowańszczyzny”, Glazunowa Symfonię IV oraz Kodaly’ego „Tańce z Galantów”.

Recital śpiewaczy Jadwigi Pomierskiej

W dniu 10 marca br. o godz. 17.45 wystąpi przed mikrofonem bydgoskim z recitalem śpiewaczym Jadwiga Pomierska — młoda, utalentowana śpiewaczka z Chełmna. Akompaniuje Adam Dyląg.

„Wandalizm czy bezmyślność”

Oto tytuł piątkowej rozmowy dyr. Bohdana Pawłowicza ze słuchaczami. W gawędzie tej B. Pawłowicz wystąpił przeciw bezmyślności niszczenia i szpecenia rzeczy pięknych dla jakiejś niewytumazalnej pasji wandalizmu.

Dnia 11 marca nastąpi otwarcie największego specjalnego magazynu konfekcyjnego pod firmą

DOM KONFEKCYJNY

właściciel Wenand Tuszyński
GDYNIA, ULICA ŚWIĘTOJAŃSKA nr. 60

Prosząc Szan. Publiczność o łaskawe zwiedzenie mego nowego przedsięwzięcia i życzliwe poparcie, kreślę się

z poważaniem Wenand Tuszyński

Gruźlica płuc jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze „BALSAM IRIKOLAN” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12924 Sprzedają apteki.

Rep. km.: 507/36, 591/37, 543/38, 579/38, 682/38, 6/39, 69/39, 106/39, 173/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach, Jan Rybiński, mający kancelarię w Skarszewach, ul. Dworcowa nr. 21, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 15 kwietnia 1939 r. o godz. 10-tej

w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, sala nr. 11, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Firmy O. Dahlmann, właśc. Joanna Dahlmann w Skarszewach nieruchomości:

1) nieruchomość Skarszewy tom 29, wykaz Lb. 490, o obszarze 19,71,60 ha, składająca się z ziemi ornej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 11.829,60 zł, cena zaś wywołania wynosi 8.872,20 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 1.182,96 złotych.

2) Nieruchomość Skarszewy, tom 29, wykaz Lb. 491, o obszarze 26,14,50 ha, składająca się z ziemi ornej i łąki.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 18.614,80 zł, cena zaś wywołania wynosi 13.961,10 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 1.861,48 złotych.

3) Nieruchomość Skarszewy tom 46 wykaz Lb. 725, o obszarze 1.63,79 ha, składająca się: z domu mieszkalnego (willi) zaopatrzonego w centralne ogrzewanie, instalację elektryczną, kanalizację; ze stajni z przybudówką, kotłowni wraz z składnicą dla węgla, młynu wodnego, motorowego wzgl. parowego z domem mieszkalnym dla urzędników wraz z biurem, z odczyszczalni, walcowni, prądnicy-dynamo, wpustu splawnego (szluzu), lodowni, ciepłarni z przybudówkami, szopami dla pszczoł i szopy dla narzędzi ogrodniczych, ogrodu warzywnego i owocowego, pastwiska, podwórza, wraz z urządzeniami mechanicznymi (maszynieria) oraz z żywego i martwego inwentarza i siły wodnej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 880.000,— zł, cena zaś wywołania wynosi 660.000,— złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 88.000,— złotych.

Po połączeniu wszystkich trzech nieruchomości w jedną całość gospodarczą, oszacowano wszystkie trzy nieruchomości łącznie na kwotę 880.000,— złotych.

Cena zaś wywołania wynosi 645.000,— złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 86.000,— złotych.

Wszystkie trzy nieruchomości mają urządzone księgi hipoteczne w Sądzie Grodzkim w Skarszewach.

Dnia 15 kwietnia 1939 r. o godz. 11-tej

w Skarszewach, w Sądzie Grodzkim, sala nr. 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stefana Senkowskiego obecnie zam. w Tczewie nieruchomość miejska, położona w Skarszewach przy ul. Hallera, składająca się z domu mieszkalnego II piętr., przybudówki, stajni, ustępów i wjazdu na podwórze wraz z bramą, o ogólnym obszarze 2 a 90 m². Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Skarszewach — Skarszewy tom 40 wykaz Lb. 668.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 18.000,— zł, cena zaś wywołania wynosi 13.500,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 1.800,— złotych.

Rekojmnię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, wskazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, Rynek, sala nr. 13.

Reflektanci winni w terminie przetargu przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie powyższych nieruchomości.

Skarszewy, dnia 1 marca 1939 r. (11045)

(—) Jan Rybiński, komornik.

MEBLE BIUROWE
gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej z Fabryki Mebli Zenon Kowalewski Toruń ul. Nowy Rynek 18 2585 telefon 13-32.

SPRZEDAŻ

Okazyjne
sprzedają: 3 parcele blisko centrum Gdyni zatwierdzone po 4.500 zł; 2 parcele budowlane pod kamienie w centrum po 10.000 zł; 1 parcela w centrum (punkt handlowy) cena 36.000 zł. Również kilka okazjonalnych domów i willi dochodowych po niskich cenach i na dogodnych warunkach. Informacje: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6. (7639)

Uwaga! 2431

Nowotefszy!

Komplety wnętrzy przytulnych dostarcza najkorzystniej

Centrala Mebli

wł. Lucja Małecka Toruń, Stary Rynek 16 obok poczty Firma polsko-chrześcijańska

Sol do nog

MALINA
ZADAC WIEDZIE

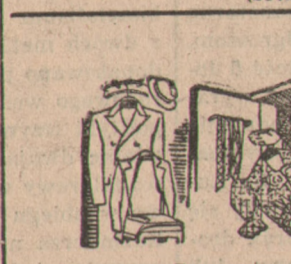
Gabinety Kluby 310

lampy stojące, pokoje kombinowane poleca firma **BRACIA TEWS** Toruń, Mostowa 30.

MEBLE BIUROWE
gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej z Fabryki Mebli Zenon Kowalewski Toruń ul. Nowy Rynek 18 2585 telefon 13-32.

Rupturowe

pasy, pooperacyjne, prostrozymacze, pończochy gumowe. **A. Kamiński**, Toruń, św. Ducha 21. Kredyt na asygnaty. (2572)



Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.

Najlepiej czyści chemicznie i farbuje

Barwa - Kałamajski

Toruń, ul. Szeroka 21

Sadło

oryginalny do opryskiwania drzew owocowych, środek zupełnie skuteczny, poleca **Hurtownia Jan Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. (2586)

Cocker-spaniel

roczny, czarny, na sprzedaż tylko miłośnikowi. Toruń, ul. Żeglarska 16, godz. 10-13, telef. 1883 o godz. 13. (2594)

Naftalina

oraz wszelkie specyfiki przeciw robactwu poleca **Hurtownia Jan Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. (2586)

Oleje

jadalne, miód leczniczy gwarantowany, pomorski, poleca **Hurtownia Jan Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. (2586)

Suknie

gotowe jedwabne, welniane komplety, najnowsze fasony, bluzki, spodniczki, tanio sprzedaje: **Kowalska, Toruń**, Szeroka 17 i ptr. Kredyt na asygnaty. (2608)

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji



Telef. 12-77 Telef. 12-77
ZARŁADY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA”
wyłączne zastępstwo Gdynia 7637
„DE-HA-TE” J. Englicht i S-ka Gdynia Piłsudskiego 56

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Bronisław Władysław Puwalski, murarz, zamieszkały w Gdyni, ul. Generała Dreszera 47n, syn Stanisława i Anieli z domu Zielińskiej Puwalskich, małorolnych, zamieszkałych w Wielkim Komorsku, pow. świeckiego; 2) Leokadia Wadolowska, bez zawodu, zamieszkała w Sopotach, Cäcilienstrasse 6, córka rolnika Stanisława Wadolowskiego, zmarłego w Osipach Starych, pow. wysoko-mazowieckiego i jego żony Marianny z Stecwiczów, zamieszkałej w Osipach Starych pow. wysoko-mazowieckiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Sopotach przez „Gazetę Gdańską” w Gdańsku. Gdynia, dnia 6 marca 1939 r. (7658)
Urząd stanu cywilnego: (—) Reinhardt.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 590) i Urząd Skarbowy w Włocławku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 16 marca 1939 r. o godz. 10 rano w lokalu „Orbis”, właśc. Badaźdrow, ul. Toruńska 108 celem uregulowania zaległych należności skarbowych i innych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: kredens dębowy, szafa oszklona, radioaparat, deski sosnowe 76 m³, kantówki różnego wymiaru 250 szt., kłose sosnowe 150 m³, deski sosnowe 500 szt., kantówki sosnowe 20 m³, bale sosnowe dług. 6 m 15 m³.

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona kilkakrotnie i nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia, mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania. Zl. 542/us. (11033)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 10 marca 1939 r. o godz. 12,00 w lokalu spadk. Bronhardt Jadwigi w Rypinie, ul. Polna 3, celem uregulowania należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: motor gazowy marki Tow. Akc. Dotfein-Karasiewicz, Nr. 4495 Warszawa 1914 r., oszacowany na sumę 7.500,— zł; kompletny, zdalny do użytku.

Zajęty przedmiot można oglądać w dniu licytacji w lokalu spadk. Bronhardt Jadwigi w Rypinie, Polna 3.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) St. Maczyński. Zl. 180/IX. (11045)

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 marca 1939 o godz. 11-tej sprzedawcą będą w Tczewie, w podwórzu 1-my „Express” w Tczewie, ul. Hallera nr. 12 największej dającym się gotówkę: maszynę drukarską (Bostonka) i 2 szafy szklone, oszacowane na łączną sumę 950,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Rogowski, komornik sądowy w Tczewie. Km. 50/39. (11046)

KUPNA
Filatelliści!
Kupuję znaczki polskie, zagraniczne, zbiory. Maszówka 1000 sztuk 80 gr. Kiosk, Toruń, Strumykowa nr. 2. (2609)

RÓŻNE
NAJ DOGODNIEJ TANIEJ LEPIEJ
tylko w salonach fryzjersko-kosmetycznych
„ROCOCO”
Toruń, Różana 1
Uwaga! tylko na I piętrze. (2589)

Swedzenie
pryszcze, liszaje, krosty, zmarszczki, chropowatość, wszelkie wady cery — skóry, usuwa: „Krem regeneracyjny” Magistra Grabowskiego, Warszawa, 3 Maja 2, Drogeria Sadowskiego, Toruń, Różana 5. Bezpłatnie zaliczenie 3,50. (12961)

ZGUBIONE
Zgubiono
świadczenie szkolne i metrykę na nazwisko Zygmunt Jobczyński, Toruń, Krasińskiego 120 m. 5. Znalazcę proszę o zwrot. (2606)

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-majowej 0,30 zł
wiersz milimetrowy na stronie 2-majowej 1,00 zł
wiersz milimetrowy na stronie 3-majowej 0,50 zł
wiersz milimetrowy na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 5,10 miesięcznie
z dodatkami książkowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,20 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,00 „
Z odbiorem w administracji „Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnośnikiem do domu G. 2,00 „
Z doręczaniem przez pocztę G. 2,22 „
z dodatkami książkowymi G. 2,90 „wsi.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 30 proc. nadwyżki. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uszczelnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 5-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściganie należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

„Nie mam złamanego szeląga”

Skąd powstało to popularne wyrażenie?

Nazwa pieniądza metalowego — moneta — pochodzi od imienia bogini rzymskiej Juno Moneta, której świątynia stała na Kapitolu w Rzymie. W przylegającym do świątyni budynku założono warsztat, gdzie wybijano pierwsze srebrne denary rzymskie. Zarówno ten, jak i świątynia zostały oddane pod opiekę bogini Junony Moneta, która miała czuwać nad skarbami przywiezionymi z Italii południowej, a złożonymi w podziemiach obu budynków. Nazwa bogini przeszła później zwyczajowo na warsztat i produkowane w nim denary.

Pieniądże metalowe powstały jednak w okresie znacznie wcześniejszym, bo z 7 wieku przed Narodzeniem Chrystusa. W dawnej Lidii, znajdującej się pod panowaniem Persji — król Dariusz wybił monety, zwane darejkami. W Grecji pomiędzy wiekami 7-mym a 5-tym przed Chrystusem produkowano monety stempelowane obustronnie. Monety bizantyjskie miały formę miseczkowatą. Dawne pieniądze były pełnowartościowe, to znaczy, że nazwa pieniądza odpowiadała wadze i tyle też zawierała metalu. Dopiero od czasów rzymskich Cesarów datują się pierwsze kombinacje pieniężne, polegające na obniżeniu wartości pieniądza, przez mieszanie metalu cenniejszego z mniej wartościowym. To był początek operacji dewaluacyjnych i inflacyjnych, które później coraz częściej powtarzały się w historii. Na ogół monety metalowe miały kształt małego krążka.

W niektórych państwach jednak, jak w dawnej Moskwie czy Skandynawii monety były wykrawane w rozmiarach znacznie większych i nie zawsze posiadały kształt okrągły. W Szwecji znaleziono bardzo wiele monet, zwanych „klip-ping”; były to kwadratowe kawałki metalu znacznie większych rozmiarów, niż spotykane na ogół pieniądze metalowe. W Polsce przedhistorycznej pieniędzy metalowych nie używano. Kupowano srebro na wagę, płacąc biżuterią

Coraz mniej pijaków w Anglii

W ciągu ubiegłego roku zaarrestowano w Anglii 45.000 ludzi w stanie nietrzeźwym. W roku 1913 liczba pijaków wynosiła 189 tysięcy. Przed wojną 48 osób na 10.000 stanowiło niepoprawnych pijaków-awanturników, dzisiaj liczba ich spadła do 11. Na 45.000 pijaków w roku 1938 było 38.000 mężczyzn, a 7.000 kobiet, co jest bardzo znaczące, zważywszy, że kobiet jest w Anglii o dwa miliony więcej, aniżeli mężczyzn.

lub pieniądźmi arabskimi, które się dostawały do Polski za pośrednictwem Normatów i Wikingów. W 10-tym wieku pojawiły się w Polsce pieniądze niemieckiego cesarza Ottona i miasta Kolonii.

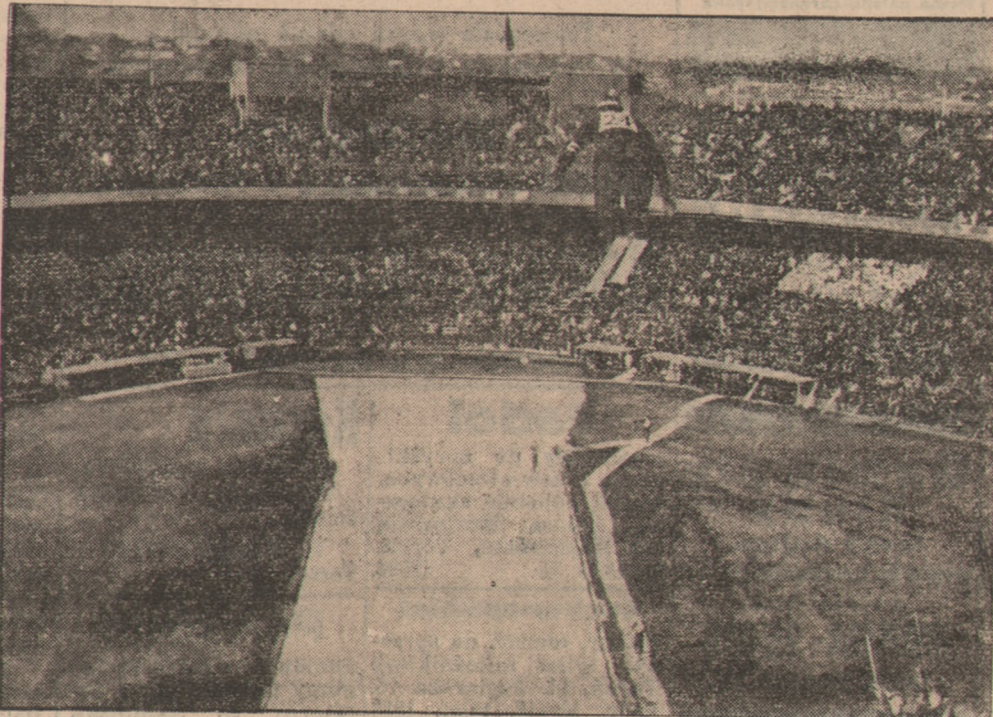
Okres t. zw. denarowy w Polsce trwał od wieku 10-ego do 13-ego. Powszechnie była stosowana zasada monetallizmu (jednego metalu) pieniądze bity tylko ze srebra i tylko w jednej formie, jako grosze. Wszystko to wynikało z braku systemu pieniężnego, który został uregulowany dopiero za panowania Kazimierza Wielkiego w 14 wieku. Pierwszy system polegał na tym, że podstawową jednostką monetarną był grosz, równający się dwóm półgroszom, z których każdy miał z kolei wartość 6 denarów. Nazwa „grosz” pochodziła od wyrazu łacińskiego *grossus* — gruby, w odróżnieniu od dawnych cienkich monet, wycinanych z niezwykle cienkiej blachy. Za Ludwika Węgierskiego w Polsce pojawiły się dukaty złote i szelągi miedziane. Brak drobnych pieniędzy, wartości połowy lub ćwierci najdrobniejszej jednostki monetarnej powodował, że szeląg lub denar lamano,

stad nazwa „zlamany szeląg”. Stąd powstało do dziś dnia używane powiedzenie: Nie mam „złamanego szeląga”, co znaczy: „Mam puste kieszenie” — „Nie mam ani grosza”.

Najstarsze mennice państwowe w Polsce znajdowały się w Kaliszu, Gnieźnie i Wrocławiu w dziesiątym wieku. W czasach późniejszych niektóre miasta, jak Toruń czy Gdańsk miały prawo bicia własnych monet.

Za czasów Zygmunta Starego, a więc w 16-tym wieku pojawił się dukat złoty. W tym samym okresie nastąpiło przejście do bimetalizmu (czyli do zasady bicia monet z dwóch metali: srebra i złota), przy czym dopasowano pieniądze do obiegu międzynarodowego według paritetu złota. Tej samej polityki trzymał się Stefan Batory, ustanawiając dwojaki system pieniężny: dukatowo-talarowy w obiegu z zagranicą i groszowy w obiegu wewnętrznym. Do króla Jana Kazimierza nie było w Polsce monet obiegowych miedzianych. Dopiero trudności finansowe przyczyniły się do powrotu do miedzi.

Skocznia narciarska w centrum Tokio



W Japonii cieszą się obecnie wszelkie imprezy sportowe olbrzymim powodzeniem i gromadzą setki tysięcy widzów. Na zdjęciu widzimy pokaz skoków narciarskich na skoczni, którą wzniesiono w centrum stolicy Japonii.



Wyścig amazonek

na meksykańskim torze wyścigowym w Callente.

„Kocia muzyka” podczas koronacji sultana Peraku

Małe państwo malajskie Perak (900.000 mieszkańców, stolica Kuala Kangsar), obchodzić będzie uroczystą koronację nowego sultana Abdul-Aziza. Uroczystości koronacyjne będą trwały cały tydzień. Ceremoniał koronacyjny można nazwać „egzaminem z muzyki”.

Abdul Aziz, przybrany we wspaniałe szaty, zasiądzie na tronie, zbrojny w miecz sultański, malajski sztylet z łańcuchem, jako oznakę swej władzy, na szyi oraz z innymi insygniami królewskimi. Sultana musi siedzieć na tronie bez ruchu, podczas gdy poddani jego urządzają piekielną „kocią muzykę”, polegającą na bębieniu, trąbieniu oraz używaniu wszelkich możliwych instrumentów. Jeżeli sultana siedzi jak posąg nie mrugnawszy nawet okiem, lud daje wyraz swej radości, albowiem jest to uważane za prognostyk długiego i szczęśliwego panowania.

Po koronacji sultana składa przysięgę na miecz, całując jego klingę, gdyż w kładzie miecza zaklęty jest duch, który ukarze go, gdyby złamał przysięgę. Należy dodać, że sultana Peraku, jak zresztą wszyscy władcy państw malajskich wywodzą swój rodowód od Aleksandra Macedońskiego.

Gdy drzwi się za nią zamknęły, zwolnił taksówkę i poszedł pieszo.

— Czuję się jak po powrocie z przyjemnej podróży... — powtórzył półgłosem.

Był pod takim samym wrażeniem. Osądził po chwili, że wrażenie jest słuszne, ponieważ zrobił rzeczywiście wycieczkę do cudzego życia. Jednak z niej powracał nie zadowolony i zaniepokojony, jak należało się spodziewać, lecz z ciężarem tęsknoty na duszy. Jasno zdawał sobie sprawę z istoty uczuć, które nim owładnęły.

Na ulicy nie było ani jednego przechodnia. Po jednej stronie ciągnęły się wysokie ślepe mury, za którymi czerniały drzewa ogrodów; po drugiej, nieoświetlonej stronie widniały niskie małe domki. Gdzieś szczekał pies. Można było pomyśleć, że to jest głucha prowincja, gdyby od czasu do czasu nie dolatywały odgłosy wielkomiejskiego hałasu.

Krocząc powoli uśpioną ulicą, Sven Soederlund myślał, że właściwie nie ma sensu śpieszyć się z wyjazdem z Paryża. Stwierdził przy tej sposobności, że sprawy, które go tu sprowadziły, wcale nie są takie niezmiernie ważne, jak to mu się zdawało jeszcze niedawno. Wszak chodziło tylko o nabycie dwóch obrazów Zurbarana ze zbiorów księcia d'Orselles. Ale czy one były istotnie wartościowe różnymi uciążliwymi zabiegami włącznie do wyrezerwania się własnego nazwiska?!

Nie pamiętał wypadku, by jakiegokolwiek wydarzenie tak dalece go wytrąciło z równowagi, że namiętność zbieracza musiała się cofnąć na drugi plan ustępując miejsca innym uczuciom, które, jak sądził, już dawno w nim umarły. A wszystko się stało jedynie dlatego, że spotkał piękną pannę Anielę i wysłuchał jej opowiadania o życiu pełnym cierpień i upokorzeń.

Ta kobieta wywarła na nim bardzo silne wrażenie, ale im dłużej się zastanawiał, jakie następstwa może mieć ta przelotna znajomość, tym jaśniej zdawał sobie sprawę, że jest na drodze do po-

pełnienia głupstwa graniczącego z niepoczytalnością.

Stwierdził w duchu, że zestarzał się i wszedł w okres, w którym mężczyzna już nie ma przyszłości. W tych warunkach notatka dziennikarska o śmierci nabierała cech symbolu. Czy wobec tego miał prawo wtrącać się w życie Anieli? Musi jej pomóc w miarę możliwości i na tym poprzestać.

Nie zastanowił się nawet dla czego użył wyrazu „musi”?...

Nieco później doszedł do przekonania, że cała ta historia nie ma najmniejszego sensu choćby dlatego, że takiej kobiety jak ona nie potrafiłby zaciekać swoją osobą dłużej jak na jeden dzień — wszak w porównaniu z nią był niemal starcem — należało więc załatwić sprawę w związku z nabyciem dwóch Zurbaranów, wyjechać do Sorrento, zamknąć się w swojej willi i na wzór ubiegłych lat odgrodzić się od reszty świata.

Tak i zrobię! — dokończył w myśli. — Żadnych złudzeń! W moim wieku są one co najmniej śmieszne!

Szedł pieszo i gdy dotarł do Ogrodu Luksemburskiego, uczuł, że jest bardzo zmęczony. Jednak nie zawołał taksówki, tylko zwolnił kroku i wskutek tego o dość późnej godzinie dowlókł się do hotelu.

Nocny portier spał w swojej łoży słabo oświetlonej lampą pod nisko opuszczonym zielonym abażurem.

Wszedł na pierwsze piętro po schodach wyłożonych trochę wytartym chodnikiem i kładąc dłoń na klamkę, pomyślał z osobliwą niechęcią, że musi jeszcze parę dni spędzić w tym pokoju.

Pchnął drzwi, przekroczył przez próg i zapalił światło.

Łóżko nie było przygotowane na noc i w ogóle pokój robił wrażenie nieposprzątanego po wyjeździe ostatniego gościa. Jedynym przedmiotem należącym do hotelu, był jego kufer szafkowy stojący pod kominkiem. Ktoś spakował jego rzeczy choć nie dawał takiego rozkazu.

„Jeszcze dalszy nastąpi!”



Było po północy, gdy Szwed ją odwiózł do starej hrabiny Latoszowskiej, u której mieszkała. Trudno im było się rozstać.

Taksówka podjechała w górę stromą ulicą w dzielnicy Passy i zatrzymała się przed dwupiętrowym pałacykiem.

Robił wrażenie niezamieszkałego: na parterze zielone okiennice były zamknięte, również zielone żaluzje zasłaniały wszystkie okna górnych pięter; na długim balkonem otoczonym balustradą z kutego żelaza, na którym jeszcze pozostały gdzieś niedzie ślady pozłoty, stały duże drewniane kadzice: jedna była próżna, z drugiej sterczało suche drzewko cytrynowe czy pomarańczowe. Latarnie uliczne rzuciły błądzołte światło na front pałacyku, dach tonał w zupełnej ciemności.

— Więc to jest klatka, w której pania dręczą? — zapytał Soederlund.

Uśmiechnęła się wyciągając dłoń.

— Bardzo dziękuję, panie Svenie. Czuję się jak po powrocie z przyjemnej podróży.

— Zobaczmy się, zanim wyjadę z Paryża? — zapytał przytrzymując jej dłoń.

— Tak, w środę po południu... gdybym nawet musiała uciec przez okno, jak to u nas robią pokojówki, idąc na randkę, gdy cały dom zaśnie — odpowiedziała żartobliwie. — Trudno będzie się wyrwać z tego zaczarowanego zamku, ale przyjdę na pewno. Do widzenia i jeszcze raz dziękuję.